DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315 | Tel. Redakcji Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 28 kwietnia 1931 Nr. 96

„Ofenzywa" gdańska

Prezydent Senatu „robi" nastrój

Prezydent senatu gdańskiego p. dr. Ziehm na ostatniem posiedzeniu senatu wygłosił ekspose o zaostrzeniu stosunków polsko-gdańskich. Pan prezydent senatu gdańskiego powtórzył jeszcze raz wszystkie znane już z prasy gdańskiej „argumenty" bardzo wątpliwej wartości, polegające na zaprzeczaniu różnych niebywałych faktów, jakie w ostatnim czasie zaszły w Gdańsku, oraz na insynuowaniu czynnikom polskim różnych kroków i posunięć dyplomatycznych czy nawet militarnych, skierowanych przeciw Gdańskowi.

Prezydent dr. Ziehm zaprzeczył, jakoby oświadczył nieprawdę o rewizji procesu Gengerskiego, poczem podkreślając suwerenność W. Miasta twierdził, że min. Strasburger nie przyczynił się do zbliżenia między suwerennemi państwami Gdańskiem i Polską. Oświadczenie to robi wrażenie niepoważne, chyba, że chodzi tu o rozmyślne prowokowanie Polski i jej przedstawicieli. Pan prezydent senatu dr. Ziehm następnie czuje się osobiście obrażony zarzutem ministra Strasburgera, że mówił nieprawdę twierdząc, że niema żadnych dowodów na to, jakoby polscy obywatele nie byli dostatecznie chronieni przez władze bezpieczeństwa, a naodwrót żaden Polak nie jest ograniczony w swej swobodzie. Równouprawnienie panuje w Gdańsku na całej linji. Słowem żyjemy w idealnych stosunkach i nikomu ani włos z głowy nie spadł. Rozbite czaszki, porżnięte piersi, postrzelone z rewolwerów i pomordowane osoby nagle nie istnieją!

Stwierdziwszy tak, że strona gdańska jest w najlepszym porządku i że zarzutu żadnego nie można jej zrobić, przedstawiciel W. Miasta przechodzi od defenzywy do odpowiednio sformułowanej ofenzywy.

Polska zdaniem p. dr. Ziehma planuje okropne rzeczy. Chce ona mianowicie rzekomo wprowadzić do Gdańska swoje wojsko czy też policję, aby zaprowadzić wreszcie porządek. Mowa kończy się apelem, aby cały Gdańsk niemiecki poparł politykę Senatu. Senat gdański podobno jednomyślnie stanowisko to zaakceptował.

Stoimy w obliczu niesłychanego wprost co do formy i treści oświadczenia. Gdybyśmy wszyscy nie byli świadkami różnych dziwnych zajść na terenie W. M. Gdańska, napadów, rozruchów, sądów, kampanji słownych i drukowanych, moglibyśmy sądzić, że w Gdańsku wszystko jest w porządku. Fakty niestety same przemawiają za siebie! Komentować ich nie potrzebujemy.

Poco im to?

Senat gdański odbiorcą setek klg. antypolskiej bibuły

W. M. Gdańsk stało się ponownie widownią niezwykłego skandalu.

W dniu 20 kwietnia b. r. zakwestjonował polski inspektor celny w Gdańsku **przesyłkę 270 klg. wagi** brutto, pochodzącą z **Berlina**, a zaadresowaną **do senatu W. M. Gdańska.** Jak się okazało, przesyłka ta zawierała **kilka tysięcy egzemplarzy paszkwilów i broszur propagandowych na rzecz rewizji granic,** skierowanej przeciwko całości Rzeczypospolitej Polskiej i nienaruszalności jej granic zachodnich. Broszury noszą tytuł **„Der Riss im Osten"** („szczelina na wschodzie). **Polski inspektor celny w Gdańsku zakwestjonował przesyłkę** na podstawie paragrafu 16 rozporządzenia celnego, **zabraniającego przywozu** na obszar celny polsko-gdański przedmiotów o charakterze, **obrażającym uczucia narodowe polskie i Rzeczpospolitą Polską.**

Na tej podstawie cała przesyłka **powinna była być skonfiskowana** lub conajmniej natychmiast odesłana do Berlina.

Niestety **gdański urząd celny wydał już przesyłkę senatowi.** Powyższy fakt dowodzi przedewszystkiem, że **senat W. Miasta pogwałcił rozporządzenia celne,** obowiązujące tak Polskę jak i W. M. Gdańsk.

Przesyłka pamfletów berlińskich na Polskę jest dowodem, iż **władze gdańskie prowadzą z całym rozmysłem wrogą akcję przeciw Polsce,** sprowadzając dla swojego użytku niemieckie broszury propagandowe, skierowane **przeciw nienaruszalności granic Polski** i interesom żywotnym naszego narodu.

Cała ta ponura sprawa rzuca nowe **jaskrawe światło** na pewne, już wcale **nie maskowane cele** i wytyczne polityki gdańskiej. Opinja publiczna, która pragnie, aby W. Miasto nie stało się całkowicie **instrumentem zależnym i taranem bojowym obozu przeciwpolskiego,** domaga się wyjaśnień w całej tej sprawie ze strony władz gdańskich.

Nadprokurator gdański Schneider ustąpił

Konsekwencje procesu Gengerskiego

Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło **następującą** w prasie gdańskiej **sensacyjną wiadomość:**

Nadprokurator Schneider na swój wniosek został **uchwałą senatu zwolniony ze stanowiska kierownika prokuratorji w Gdańsku.**

Zwolnienie nastąpiło ze względu na znane osobiste ataki, jakie przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej Polskiej, p. Strasburger, skierował przeciw prezydentowi senatu p. Ziehmowi."

Ustąpienie nadprokuratora Schneidera jest jedną z **pierwszych, ale koniecznych konsekwencyj afery Gengerskiego.** „Znaleziony został więc kozioł ofiarny", takie wrażenie odnosi po tym kroku polska opinja publiczna. Dziwnem wydaje się jedynie, dlaczego nadprokurator gdański ustąpił **dopiero teraz?**

Prof. Zakrzewski — laureatem Lwowa

Lwów, 27. 4. (PAT). Nagrodę naukową m. Lwowa im. Karola Szajnochy za zasługi na polu historji przyznano senatorowi prof. dr. Stanisławiwi **Zakrzewskiemu** za jego działalność naukową. Nagroda wynosi 7.500 zł.

Alfons XIII osiada w Belgji

Bruksela, 27. 4. (PAT.). „La Nation Belge" donosi, że **król Alfons** ma nabyć majętność **Dave** w pobliżu Namur, która należy oddawna do rodziny hiszpańskiej Fernan Nunez.

Jubileuszowe Międzynarodowe Targi w Poznaniu

otworzył p. minister Prystor

Poznań, (tel. wł.). Otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich odbyło się w nastroju niezwykle uroczystym, do czego przyczynił się specjalny, jubileuszowy charakter.

O godz. 9 rano zajechał na dworzec poznański **minister Przemysłu i Handlu płk. Prystor.** Po powitaniu na dworcu, p. minister wraz ze swem otoczeniem, w skład którego wchodzą pp.: **podsekretarz Stanu dr. Doleżał, dyr. Dep. Morskiego dr. Feliks Hilchen, dyr. Dep. Przemysłowego inż. Juljan Dąbrowski, nacz. Wydz. Targów Sydney-Sadowski, nacz. Wydz. Handlu Zagr. Sagajłło i radca ministerjalny Jerzy Barański,** punktualnie o godz. 9,30 wszedł na salę p. minister Przemysłu i Handlu, poczem wszedł na mównicę prezydent m. Poznania Ratajski i wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, transmitowane przez radjo. W imieniu Rządu zabrał następnie głos p. **minister Przemysłu i Handlu** który po zakończeniu przemówienia przeciął wstęgę o barwach narodowych u wejścia na teren targowy. Zwiedzenie Targów trwało około dwóch godzin, pośród licznie zebranych wybitnych gości zdołaliśmy zauważyć **delegata rządowego wycieczki jugosłowiańskiej dr. Milarda Radomovica, wicedyr. Centr. Biura Prasowego przy Prez. Rady Ministrów, prezesa Izby Polsko-Węgierskiej w Budapeszcie Joana hr. Csekovics'a ministra Czesława Klarnera, dyr. Państw Inst. Eksportowego Marjana Turskiego, pierwszego sekretarza Poselstwa Szwajcarskiego w Waszawie p. Emila Fontanel, radcę Poselstwa Jugosłowiańskiego w Warszawie Iro Quilli, reprezentantów światowej firmy zakupów produktów spożywczych Oskara Löbla z Wiednia, dyrektora chemicznej firmy N. V. Mpij voor Handel & Industrie A. de Kadt'a, z Rotterdamu, dyr. Szwedzko Polskiej Izby Handlowej p. Paul Isberg'a ze Sztokholmu, red. Karola Szechenyi z Budapesztu.**

O godzinie 12 udał się p. minister Przemysłu i Handlu na otwarcie Kongresu Polsko-jugosłowiańskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Kryzys powodzi na wileńszczyźnie minął

Wilno, 27. 4. (PAT). Woda na **Wilji zaczęła w dniu dzisiejszym opadać.** W ciągu dnia dzisiejszego ubyło **15 cm.** wody. Z placu katedranego woda ustępuje. Z terenów powiatu wileńsko-trockiego donoszą, że poziom wody w górnym biegu rzeki Wilji zmniejszył się o 67 cm. Również z terenu powiatu oszmiańskiego donoszą, że woda na Wilji w szybkiem tempie opada, natomiast w powiecie dziśnieńskim na Dziśience **stan wody powiększył się,** skutkiem czego sytuacja w mieście Dziśnie jest krytyczna.

Bratnie republiki hiszpańska i katalońska

Barcelona, 27. 4. (PAT.). Przybył tu **Zamora,** którego na dworcu powitał prezydent **Macia.** Zamorę ludność Barcelony witała z entuzjazmem. Przemawiając z balkonu pałacu rządowego, Macia m. in. powiadział: **„Jesteśmy u progu wolności katalońskiej. Żywimy** najserdeczniejszą przyjaźń dla Hiszpanji".

Następnie przemawiał **Zamora,** który m. in. powiedział: **„Największem mojem pragnieniem jest oddać Katalończykom to, co im się słusznie należy".** Słowa te wywołały **niesłychany** entuzjazm.

Smutna lekcja prawdy

W przededniu wyborów do sejmu prasa endecka tygodniami całymi dęła w trąby reklamy swej partji, szermując wszystkimi hasłami pełnemi ideałów i szczytnych apeli, od katolicyzmu do praworządności, od Boga do Ojczyzny i t. d.

Czytając podówczas apele niby surmy przedwyborczych zaklinań wyborców dowiadywaliśmy się następujących rzeczy:

„...Po miastach, wsiach, domach rozlegają się jakby głosy *rycerzy (?)*, którzy przez pewien czas byli uśpieni, lecz teraz obudzili się i *stanęli do walki*... Wzruszenie i zdumienie ogarniało tych wszystkich, co widzieli przygotowawczą pracę wyborczą obozu narodowego... Tymczasem okazało się, że zapał tworzy *cudy*. Był i jest między nami *zapał*, ogromny zapał... Cała Polska patrzy na nas, czekając od nas drogowskazów i zachęty (??). Wrzucając kartkę wyborczą do urny, pamiętajmy, że *spełniamy czyn historyczny:* od wyniku głosowania zależeć będzie przyszłość Polski...".

(„Słowo Pomorskie" z 16. 11. 1930 r.)

A zatem głosy „rycerzy", wzruszenie i zdumienie, zapał tworzy ‚cudy", a każdy obywatel wrzucając kartkę z numerkiem nr. 4 „spełniał czyn historyczny"...

Tak przedstawiała się ideowa propaganda wyborcza Stronnictwa Narodowego i jego prasy temu pół roku...

A teraz spójrzmy na szarą prawdę i rzeczywistą rzeczywistość jaka rozegrała się parę dni temu w szarych murach sądowych, gdzie „rycerze" spełniający „czyn historyczny" np. w Płocicach powiatu kościerskiego usiłowali poprawić historję i czynami histerycznego partyjnictwa spowodowali to, że spoczną... za kratą...

A zatem posłuchajmy faktów...

* * *

W dniu 23 kwietnia br. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Chojnicach, odbyła się w Kościerzynie rozprawa sądowa o naruszenie czystości wyborów, z oskarżenia władz administracyjnych na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o czystości wyborów.

Na ławie oskarżonych zasiadła **cała komisja wyborcza miejscowości Płocice, pow. kościerskiego.**

O co oskarżona? Że... z zapałem tworzącym „cudy" **świadomie sfałszowała wyniki wyborów** przez wrzucanie kartek z nr. 4 do urny wyborczej.

Na rozprawie oskarżał podprok. Janowski z Chojnic, bronił oskarżonych adw. Szydłowski z Kościerzyny.

I cóż się okazało? Że cała ta sławetna komisja wyborcza z przewodniczącym p. Piotrem Gostomskim i wiceprzewodniczącym komisji p. Juljanem Pałubickim na czele, jako ideowi sympatycy listy endeckiej nr. 4. postanowili masowo „poprawić wyniki głosowania", czyli tak mocno reklamowany „czyn historyczny" i masowo wrzucali ‚czwóreczki" do urny wyborczej...

Wyrok? Sąd okręgowy skazał przew. komisji Piotra Gostomskiego i zastępcę przewodn. **Juljana Pałubickiego po cztery miesiące więzienia**, zaś członków komisji p. Jana Kropidłowskiego, Alfonsa Gostomskiego i Pawła Miaskowskiego — **po trzy miesiące więzienia.**

Jeszcze jedna ciekawa okoliczność: w czasie przewodu sądowego zeznawało kilkunastu świadków oskarżenia i obrony. W toku rozprawy jeden ze świadków, usiłujący za wszelką cenę „wybielić" oskarżonych przyjaciół politycznych — **został decyzją sądu aresztowany — za krzywoprzysięstwo.**

A zatem fakty smutne przygnębiające: fałszerstwa, krzywoprzysięstwo. kryminał itd.

* * *

Tak w pół roku po szumnych zapowiedziach o rycerzach stających do walki, o cudach i spełnianiu „czynów historycznych" wygląda naga, szara rzeczywistość. Jakże wiele ona nam mówi. W Okręgu wyborczym nr. 29 lista endecka, t. zw. Czwórka (4) odniosła zupełnie nieoczekiwane i trochę zbyt wysokie w cyfrach zwycięstwo... Onegdajszy proces kościerski odsłania nam nieco kulis tej wiktorji... Niedarmo „Słowo Pomorskie" wołało, że „wzruszenie i zdumienie ogarniało tych wszystkich, co widzieli przygotowawczą pracę wyborczą endecji"...

No oczywiście, jeśli całe komisje wyborcze w pewnych miejscowościach unisono pomagały w poprawianiu historji i „czynu historycznego" głosowania, to teraz rozumiemy, że są to rzeczy i wzruszające i zdumiewające.

Teraz bowiem odsłaniają się wyraźniej metody działania, przy pomocy których lista t. zw. „narodowa" szła do wyborów. Bo że w Płocicach cała komisja wyborcza — poszła dziś do ula za fałszowanie wyniku wyborów i dosypywanie czwóreczek do urny, to stwierdził sąd. Ale ile wypadków podobnych, czy identycznych pozostało wogóle niewykrytych?

Znamienne są te metody działania politycznego obozu, który lubi zawsze w okresie zwłaszcza wyborczym przywdziewać szaty obrońcy katolicyzmu, a pozatem prawa, **praworządności i t. d.** Dziwnie jakoś kolidują jednak z temi głoszonemi hasłami „obozu katolicko — narodowego" ukarane sądownie fakty fałszerstw, i zaszłe przytem wypadki krzywoprzysięstwa w celach politycznych.

Świadczą one o niemałem zdziczeniu i obniżeniu się poziomu etycznego obozu, którego prezesem zarządu jest przecież jeden z kapłanów pomorskich, a który zapewne sam boleje niemało, jak w obozie, którym kieruje, zakradły się fałsz, kłamstwo, krzywoprzysięstwo i pospolite inne grzechy, które każą filarom i działaczom tego „obozu" znikać po kolei z horyzontu ze skandalem i chować się w mysie doły w obawie przed sądem opinji...

Wyrok sądu okręgowego w Kościerzynie odsłonił jeszcze jedną prawdę smutną i przygnębiającą. Wykazał przepaść dzielącą krzykliwe i ckliwe hasła od — ponurej rzeczywistości w t. zw. obozie narodowym. I zdaje się, że ta lekcja prawdy nie będzie jeszcze ostatnia...

Na naszej widowni

Spadkobierca opozycji — komunista Rożek

Socjaliści w obronie awanturników komunistycznych

Jak zwykle w demonstracjach opozycyjnych pragną dojść do głosu i ci, którzy zawsze mają również coś do powiedzenia: **komuniści.** Próbowali kilkakrotnie zwrócić na siebie uwagę podczas obecnej nadzwyczajnej sesji sejmowej w sposób prosty i ordynarny: awanturami. Rekord ustanowił **poseł komunistyczny Rożek.** Do tych „rogów", które za wszelką cenę starali się rządowi fabrykować nieudolnie i socjaliści i endecy poseł Rożek nagle postanowił **dodać ‚rogi" komunistyczne.** Gdy większość poselska przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem endeckim o wyrażenie votum **nieufności rządowi — komunista Rożek przystąpił do ataku.** Rozpoczął bełkot przygotowanej oracji komunistycznej. Mimo napomnień marszałka Sejmu pokrzykiwał, awanturował się dalej, wreszcie Izba przyjęła wniosek o wykluczenie bohatera „opozycji" komunistycznej **na przeciąg miesiąca** z obrad, a straż **marszałkowska wyprosiła** go z sali posiedzeń.

I tu dopiero zaczyna się ciek. historja. Organ socjalistyczny „Robotnik" nagle **bierze w obronę komunistów sejmowych, rozczula się nad ich losem i oskarża marszałka Sejmu** o „koszarowe metody" i ‚brutalne, drakońskie zarządzenia". Czytamy zatem w „Robotniku" m. in.:

„Na ostatnich posiedzeniach ten brak bezstronności marszałka **ujawnił się** szczególnie **jaskrawo.**

Chodzi tu o komunistów, ale to istoty rzeczy nie zmienia. Właśnie dlatego, że są nieliczni i słabi, że poziom ich inteligencji stoi nisko, p. marszałek winien być bezstronny.

A stali się oni onegdaj przedmiotem drakońskich zupełnie nieuzasadnionych zarządzeń p. marszałka.

Wczoraj znowu, gdy sanacja, bojąc się krytyki, zgilotynowała odrazu dyskusję nad votum nieufności do Rządu, a lewica protestowała przeciw temu, komunistyczny poseł Rożek wznosił różne okrzyki, marszałek odrazu zarządził wydalenie go i wezwał straż marszałkowską do wyniesienia pos. Rożka."

„Praworządni" i czuli są nasi socjaliści na komunistyczne hece w Sejmie. Dla nich półinteligentne wrzaski komunistyczne są czemś nietykalnem. Zamiast zarumienić się, ze wstydu, że tam, gdzie opozycja podnosi gwałt, tam zawsze i komuniści gwałtują, że w sukurs skrajny idą opozycjonistom, rozdzierają szaty z oburzenia i stają w obronie komunistów. Zbyt jaskrawe jest to współczucie socjalistycznych towarzyszy ajentom moskiewskim i akurat przed świętem 1-go maja, przed dniem, na którego przyjęcie i wykorzystanie komuniści nietylko przygotowują się oddawna, lecz w którym proklamować będą „raj sowiecki" w Polsce.

Nasza opozycja w wystąpieniu posła komunistycznego Rożka ma jeszcze jeden **dowód**, że akcję, którą prowadzi, wnioski **demonstracyjne**, które zgłasza podejmują **właśnie komuniści** wtedy, gdy socjaliści i endecy wyczerpali się w „praworządnej" argumentacji. **Tem** samem ajenci moskiewscy zdradzają **jawnie**, że opozycja prowadzi tą robotę, którą oni **chcą** wykończyć.

Fakt ten jest aż nadto wymowny **i ilustruje** w pełni i akcję naszych **opozycjonistów.** Jest to groźne ostrzeżenie dla tych, **co** nie zdają sobie sprawy, do czego nasza **żółciowa** i chronicznie opozycyjna „opozycja" **prowadzi** i może doprowadzić.

Pierwszorzędne zjawisko w naszem życiu gospodarczem

Głos przedstawicieli naszego życia gospodarczego o pożyczce francuskiej

Sprawa pożyczki francuskiej jest przedmiotem zainteresowania wszystkich sfer gospodarczych. Znamienne są zatem opinje przedstawicieli naszego życia gospodarczego na tę sprawę.

B. min. H. Gliwic stwierdza m. in.: „Uważam pożyczkę francuską na budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia **za pierwszorzędne zjawisko w naszem życiu gospodarczem.**

Wszelki dopływ kapitałów zagranicznych **a szczególnie kapitałów na cele inwestycyjne** powinien być przez społeczeństwo i życie gospodarcze przyjaźnie witany.

W danym wypadku **kwestja dotyczy kardynalnej sprawy ułatwienia wywozu produktów** naszego przemysłu ciężkiego oraz **zbliżenie Polski południowej z Morzem Bałtyckiem.** Pozatem sama budowa kolei wywołać musi **przypływ zamówień do szeregu gałęzi przemysłowych.**

Z punktu widzenia interesów finansowych budowa kolei i związana z nią pożyczka **mają tem doniośiejsze znaczenie,** że jest to pierwsza tranzakcja, która **bezpośrednio i całkowicie opiera się o kapitał francuski.**

Spodziewać się wolno, że **ten pierwszy w** większym zakresie krok nie **pozostanie ostatnim,** a przeciwnie stanie się **podstawą ożywionej** i w szerokie ramy **ujętej współpracy** polsko-francuskiej na polu **gospodarczem."**

Wiceprezes Rady naczelnej organizacyj **ziemiańskich** oświadcza:

„Pożyczka francuska na **dokończenie magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia z punktu widzenia ogólno-gospodarczego jest dla Polski ubogiej w kapitały płynne bezwzględnie korzystna.**

Pożyczka zagraniczna w kraju o tak ekstensywnej strukturze gospodarczej i szczupłym obiegu pieniężnym jest z punktu widzenia gospodarstwa narodowego o 1/3 do 1/2 tańsza, niż płaci za nią efektywnie przedsiębiorstwo, zaciągające tę pożyczkę. Bank Polski, stojący na straży naszej waluty, może bowiem w miarę **wpływów obcej waluty z tej pożyczki** do jego kasy rozszerzyć **odpowiednio swoją emisję, co zatem idzie swoją działalność kredytową.** Krótko mówiąc, **bez obawy dla waluty własnej, instytucja emisyjna może rozwodnić pieniądz zagraniczny wewnątrz kraju. Na tem polegał cały rozwój gospodarstwa narodowego w XIX wieku w Ameryce. Z każdego funta pożyczonego w Anglji robiono 3** funty względnie 15 dol. **wewnątrz kraju i ożywiono tem życie gospodarcze.**

Z punktu **widzenia rolnictwa, pożyczka ta ma** przedewszystkiem **znaczenie w kierunku częściowego złagodzenia kryzysu kredytowego."**

53 sesja Rady Ligi Narodów

53-cia sesja Rady Ligi Narodów **rozpocznie się,** jak wiadomo, w Genewie **18-go maja** pod przewodnictwem **niemieckiego ministra** spraw zagranicznych **Curtiusa. Na trzy dni** wcześniej, **16-go maja** zbierze się **komisja studjów nad unją europejską pod przewodnictwem ministra Brianda.** Na **porządku dziennym** sesji figuruje już **około 30 punktów.**

Zbliżająca się sesja Rady Ligi **jest jedną** z najważniejszych od czasu powstania **instytucji** genewskiej. Program jej jest **jednym** z najobfitszych.

Wypieranie polskości na pograniczu

Jak parcelują Niemcy?

Z ogłoszonego planu osadniczego na Pograniczu wynika, że ma być rozparcelowane **8 majątków ziemskich o obszarze około 14.000 morgów ziemi.** Majątki te są następujące: Szlachecka Róża (Adlig Rose), powiat Wałcz, Śmierdowo Krajeńskie (Schmirtenau) powiat Złotów, Podróżna powiat Złotów, Grońsko (Grunzig) powiat Międzyrzecz, Fałałda (Falkenwalde) powiat Skwierzyna, folwarczek Johannishof w powiecie babimojskim, Siersko (Schirzig) w powiecie Międzyrzecz i Wojnowo w powiecie Babimost i **parcelacja ich zostanie dokonana według następującego planu:**

Szlachecka Róża 18 osad 888 morgów, Śmierdowo Krajeńskie 43 osad 2524 morgów, Podróżna 38 osad 1952 morgów, Grońsko 60 osad 5612 morgów, Fałałda 21 osad 856 morgów, Johannishof 5 osad 256 morgów, Skiersk 9 osad 384 morg., Wojnowo 11 osad 900 morgów. — Razem 205 osad 13372 morgów.

Wśród majątków powyższych **dwa** położone **w powiecie złotowskim t. j.** Podróżna i Śmierdowo-Krajeńskie są domenami państwowemi. **Dotychczas wśród robotników** na tych domenach **było bardzo wielu Polaków.** Według wszelkiej sprawiedliwości i według zasad, jakie mają być stosowane **przy** parcelacji pierwszeństwo przy nabyciu osad **mają rodziny robotnicze zatrudnione na danym folwarku,** oraz gospodarze i robotnicy **z danej miejscowości,** wogóle ludność miejscowa. Ale przepisy te są tylko na papierze i są stosowane do Niemców. Polacy natomiast **nie mogą kupić nawet kawałka ziemi.**

To samo jest na Pomorzu wschodniem na t. zw. Kaszubach. Tamtejszą wierną polską ludność chce się **możliwie zmniejszyć i wprowadzić element niemiecki.** W pow. Lębork ma być rozparcelowanych 5 majątków, a mianowicie: Nowa Wicś (Neuendorf), Rydłowo (Rieden), Borkowo (Gross Borkow), Dziechlino (Drechlin), Cewice (Zelitz), a w pow. Bytów dwa majątki: Udorp (Hygendorf) i Modrzejewo (Moddrow).

Nowa serja zarzutów przeciwko b. posłowi endeckiemu

Dodatkowe oskarżenie w procesie wejherowskim

W piątym dniu rozprawy na wstępie **prokurator** zgłasza wniosek o **przerwanie aktu oskarżenia** w związku z zeznaniami **świadków.** Po dłuższej naradzie sąd postanawia przychylić się do wniosku oskarżyciela. W dodatkowem oskarżeniu Kwiatkowskiego zarzuca się oskarżonemu, że w 1929 r. **w zamiarze przysporzenia sobie korzyści pobrał od Wołoszyna Józefa weksle prolongacyjne na 1800 zł.,** obiecując mu, że **wykupi** niemi stare weksle. W rzeczywistości nie uczynił tego, natomiast otrzymane weksle **puścił w obieg** przez co naraził Wołoszyna na stratę 1800 zł.

Ponadto pobrał oskarżony od Magistratu m. Wejherowa należytość **na węgiel w kwocie 2244,20 zł.** do czego w myśl umowy z f-mą Robur nie był uprawniony. Kwotę tę zwrócił prawemu właścicielowi **dopiero po zagrożeniu mu skutkami prawnemi.**

Powyższe czyny stanowią występki z §§ 263 i 74 k. k.

DALSZE KOMBINACJE WEKSLOWE.

W czasie gdy Centrala Rolnicza **znajdowała się w całkowitej ruinie zdyskontował oskarżony weksle na 10.000 zł., zapewniając, że weksle te są towarowemi,** gdy w rzeczywistości były one grzecznościowemi.

Kwiatkowski oświadczył naczelnikowi K. K. O. mec. Bilińskiemu, że weksle **pochodzą z obrotu towarowego,** a ponadto **weksle** te **sfałszował** przez dopisanie na **nich słów** „wartość w towarze". Szkoda wyrządzona magistratowi **sięga około 2.000 złotych.**

W ten sposób osk. dopuścił się **zbrodni z § 239 ust. upadłościowej i występki z § 267, 263 i 73 k. k.**

Następnie sąd przystępuje do przesłuchania dalszych świadków.

BYLE ZŁAPAĆ GOTÓWKĘ.

Św. Nawrowski Kazimierz zeznaje, że był **on** prokurentem w C. R. Nie wiedział on **o** trudnościach finansowych firmy. Dopiero Kuchta zwrócił mu uwagę, że **zadłużenie wynosi około 300 tys. zł. i że bilans jest bierny.** Nawrowski wiedział, że dyskontuje się weksle grzecznościowe.

W sprawie sprzedaży mąki otrzymanej w komis od młynów przechowskich Nawrowski **oświadcza,** że mąkę sprzedawano poniżej ceny własnej jedynie w celu uzyskania gotówki. Wskutek takich transakcyj **zadłużenie rosło.**

FIKCYJNE ZABEZPIECZENIA.

Jako następny zeznaje świadek Zylicz **Ignacy,** organizator Centrali Rolniczej w 1921 roku.

C. R. poprosiło go o weksle grzecznościowe **rzekomo** na wykupienie transportu nawozów sztucznych. Świadek wystawił weksle **na 8 tys. zł.** z czego C. R wykupiła 2 tys. zł., reszty zaś nie wykupiła. Ponadto weksel prolongacyjny na 2 tys. zł. również zdyskontowała, nie wykupując poprzedniego. W celu zlikwidowania pretensyj świadka **zaproponowano** mu zabezpieczenie hipoteczne. Okazało się, że zabezpieczono go **na hipotece obciążonej kwotą nie 100 tys. zł.** jak mu to mówiono, lecz **znacznie wyższą sumą przewyższającą wartość hipoteki.** W sądzie świadek stwierdził, iż o wpisie tym powiadomiony był oskarżony.

Prokurator: Czy zastanowił pana nadmierny rozwój C. R.?

Świadek: Początkowo wierzyłem Kwiatkowskiemu i jego zdolnościom kupieckim. Uważałem go za człowieka solidnego, **następnie zdanie to jednak zmieniłem.**

Świadek Lorenz Bernard nic nowego do sprawy nie wniósł.

WEKSLE TOWAROWE BEZ TOWARU.

Kledzik Franciszek zeznaje przed sądem, że zamówił w C. R. wagon węgla, za który zażądano od niego weksli. W rezultacie **węgla nie otrzymał,** natomiast otrzymał zawiadomienie o **płatności** weksla, a następnie nakaz płatniczy. Świadek składa dowody zamówienia, korespondencję z C. R. i wyrok na wyskarżoną od niego sumę.

Prokurator: Jak często prosił pan o załatwienie sprawy?

Świadek: **Kilkanaście razy. Dopiero doniesienie prokuratora poskutkowało. Zwrócono mi weksle na 100 zł.**

PRETENSJE, KTÓRE NIE MAJĄ POKRYCIA.

Menzel Franciszek, kupiec z Poznania, współwłaściciel f-my „Press", zeznaje, iż był on przez 6 lat w stosunkach handlowych z C. R. Początkowo współpraca była bardzo dobra. Gdy obligo wekslowe C. R. było bardzo znaczne, Kwiatkowski z własnej inicjatywy zaproponował jako zabezpieczenie dwa listy zastawne na 30 tys. zł. Następnie wskutek wzrostu zadłużenia C. R. i Kwiatkowski oddzielnie dał w zastaw ruchomości, które **oszacowano na 80 tys. zł. mimo znacznie mniejszej ich rzeczywistej wartości,** a ponadto F-ma otrzymała cesje listów zastawnych, które leżały w Banku Polskim w Gdyni, oraz zabezpieczenie hipoteczne na 40 tys. zł.

Celem mojej podróży do C. R. było stwierdzenie istotnego stanu. Wtenczas też zwróciłem uwagę Kuchcie, że trzeba **zgłosić konkurs.** Po pewnym czasie zawarłem z Kwiatkowskim **umowę** na sprzedaż komisową, **chcąc mu w ten sposób ułatwić wybrnięcie z trudnej sytuacji.** Oskarżony jednak **nie trzymał się ściśle umowy** i zamiast zmniejszyć sobie zadłużenie, **zwiększył o kwotę sięgającą 4.000 zł.** Obecnie pretensje nasze sięgają **120.000 zł. i nie mają one 100 proc. pokrycia.**

ZAMIAST TOMASÓWKI.

Zeznanie świadka Malek Podjaskiego Tomasza ujawnia jeszcze jeden szczegół w manipulacjach C. R. bliźniaczo podobny do wielu innych. Św. zamówił tomasówkę, której cenę pokrył wekslami. **Towaru nie otrzymał jednak, natomiast weksle C. R. puściło w obieg i nie wykupiło.**

Obr. Zaleski: Czy otrzymał pan list od Kwiatkowskiego z 5. 9. 1930 r.?

Przew.: Lepiej by było, żeby pieniądze otrzymał. (Na sali wesołość).

Powódź na Wileńszczyźnie



Przez wioskę Wilkińce płyną wzburzone fale wód.

Znamienny głos niemiecki

„Berliner Tageblatt" z dn. 25 kwietnia b. r. pisze o magistrali Śląsk — Gdynia i walce przeciw niej opozycji w Sejmie m. in. co następuje:

„W dyskusji usiłowali minister skarbu i minister komunikacji **usprawiedliwić umowę wobec mówców opozycyjnych,** którzy jednogłośnie **oświadczyli, że umowa ta jest dla Polski finansowo niepomyślna.** Ministrowie zwracali uwagę na **polityczne znaczenie tej umowy.**

Fakt, że **ostrożny kapitał francuski** po raz **pierwszy angażuje się w Polsce** i to na linji politycznej jaką jest połączenie Górnego Śląska z Morzem Północnem, świadczy ponownie o woli Francuzów, by **korytarz pozostał przy Polsce cokolwiek by to kosztować nie miało!**

Zajmującem jest — pisze dalej „Berliner Tageblatt" — **że jeden z mówców narodowo-demokratycznych, były pułkownik,** mówił o **ważnem strategicznem** znaczeniu linji, **czemu** Polacy zaprzeczają."

Wywody „Berliner Tageblattu" **są znamienne.**

800 miljonów dolarów deficytu w budżecie Stanów Zjednoczonych

Kończący się z dniem 30 czerwca rok budżetowy Stanów Zjednoczonych zamknie się deficytem w wysokości prawdopodobnie **800 milj. dolarów.** Wpływy z podatków dały o **500 milj.** mniej niż przewidywano. Deficyt ten wynika nie ze zwiększonych wydatków, lecz z przesilenia gospodarczego, które obniżyło wpływy podatkowe.

Podług „Washington Times" koła skarbowe liczą się z tem, że w r. 1931-32 podatki będą również słabo wydajne.

Sejm przyjął ustawę o budowie kolei Śląsk-Bałtyk

Sejm przyjął w drugiem i w trzeciem czytaniu projekt ustawy w oddaniu w eksploatację tow. kolejowemu polsko-francuskiemu kolei Śląsk — Bałtyk oraz o poręce państwowej. Stronnictwa opozycyjne demonstracyjnie nie głosowały. W dyskusji złożył jeszcze raz wyjaśnienie obszerne min. komunikacji Kühn.

Demonstracje sejmowe spaliły na panewce

Popisy demonstrantów i zdecydowana odpowiedź — Awanturnicze występy posła-komunisty

Sobotnie posiedzenie Sejmu odbyło się w pełnym niemal komplecie w obecności rządu. Pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (Stronnictwo Narodowe), aby uzasadnić wniosek o votum nieufności dla rządu. Mówca rozwodził się nad tem, że jego Klub „chce dać wyraz reakcji przeciw złamaniu Konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu i chce poddać ocenie obecne położenie państwowej działalności rządu". Według wywodów mówcy Sejm powinien być czynny, gdyż konieczna jest reforma ustawodawstwa gospodarczego i administracyjna.

Poseł Miedziński: Grabskiemu daliście pełnomocnictwa w ciężkiej sytuacji.

Pos. Rybarski: Kto wie, czy i panom nie damy, gdy zażądacie.

W końcu pos. Rybarski opowiada, że życie gospodarcze w ostatnich latach uległo znacznemu pogorszeniu.

Na wywody pos. Rybarskiego, które wypadły blado i bez przekonania, odpowiadali pos. Hołowko i w dłuższem przemówieniu pos. Car. Pos. Hołowko stwierdza, że argumentowanie wniosku demonstracyjnego przez pos. Rybarskiego **jest demagogją.**

Zdecydowaną odpowiedź dał pos. Rybarskiemu pos. Car.

Panowie od pewnego czasu — oświadcza mówca — wprowadzają zamęt do Sejmu, korzystając z **wszelkich możliwości formalnych, by utrudnić obrady nad sprawami,** postawionemi na porządku dziennym.

Sejm wtedy tylko może zyskać zaufanie społeczeństwa, jeżeli nie będzie wiecznym **wulkanem waśni i utarczek zamiast zajmować się pozytywną pracą.**

Niech panowie nie przeszkadzają nam w pracy **nad odradzaniem polskiego parlamentaryzmu.** (Oklaski na ławach B. B.)

Myśmy nie chcieli obecnej dyskusji przecinać, bo sądziliśmy, że będzie się ona obracała około tego prawnego zagadnienia, któremu ja poświęciłem swoje przemówienie, to jest około wyjaśnienia incydentu, który dał podstawę do tej całej akcji. Jednak z przemówienia pos. Rybarskiego widzę, że Panowie korzystacie ze swego wniosku jako z możliwości dywersyjnej traktujecie go jako odskocznie, żeby mówić o wszystkiem i niczem.

Daliśmy Panom wyjaśnienia, ustaliliśmy nasz punkt widzenia, ale **na dalsze warcholenie nie pojdziemy.**

Dlatego też śmiem skorzystać z uprawnienia, zawartego w art. 20 regulaminu i zgłaszam wniosek formalny o przejście nad wnioskiem o votum nieufności do porządku dziennego.

Marszałek Sejmu poddał pod głosowanie wniosek pos. Cara. Wniosek przeszedł głosami Bezpartyjnego Bloku i tem samem sprawa o votum nieufności dla rządu upadła. W chwili, gdy na ławach większości przyjmowano wynik głosowania oklaskami, **poseł komunistyczny Rożek,** któremu to widocznie nie przypadło do upodobania, **zaczął się awanturować.**

Nie pomny przestróg marszałka poseł Rożek nadal się awanturował, aż wreszcie marszałek odwołał się do Izby o **wykluczenie posła Rożka na miesiąc z posiedzeń.**

Izba wniosek przyjęła. Awanturującego się posła komunistycznego straż marszałkowska usunęła ze sali.

Madera — obozem warownym powstańców

Armja powstańców przygotowana na odparcie statków wojennych

Madera zupełnie poważnie przygotowuje się do powitania **zbliżających się do wyspy portugalskich statków wojennych... gradem kul.** Ludność Madery, oczekująca z każdą godziną pojawienia się portugalskiej ekspedycji karnej, jest gotowa **odeprzeć ewentualny atak wojsk rządowych.**

Gromady uzbrojonych od stóp do głowy powstańców **przeciągają ze śpiewem ulicami Funchalu,** wszyscy „rezerwiści" zostali powołani pod broń. Na wybrzeżu **zbudowano barykady i poustawiano „działa" i armaty,** o których jednakże „sprawozdawca wojenny" londyńskiego „News Chronicle" powiada, że nie chciałby znajdować się w ich pobliżu **w chwili, gdy zaczną z nich strzelać.** Siła „armji" powstańczej urosła obecnie do 3000. Wszyscy pałają płomiennym zapałem i gotowi są stawić zbrojny opór portugalskiej ekspedycji karnej.

Mimo, że sprawozdawcy pism londyńskich „wojnę" na „wyspie wakacyjnej" wciąż jeszcze traktują ze strony mniej lub więcej humorystycznej, uważają jednak krwawe starcia i zamieszki **wobec takiego nastroju ludności za niewykluczone.**

W związku z tem konsul angielski zalecił **obywatelom angielskim opuścić wyspę.** Rady tej usłuchało około stu Anglików, którzy opuścili wyspę na parowcu angielskim „Amardale Castle". Na wypadek poważnych i krwawych zamieszek i starć ogłoszono kilka dzielnic hotelowych jako **strefę neutralną, aby zapobiec masowej ucieczce turystów.** Mimo, że nie wierzą, aby Portugalczycy ostrzeliwali wyspę, uwzględnia się jednak możliwość blokady Madery.

Korespondent „News Chronicle" donosi, że Madera zaopatrzona jest w żywność **na przeciąg 6 miesięcy.** Główne trudności sprawia władzom rewolucyjnym brak pieniędzy i wzrost bezrobocia.

Zamiast piłki — bomba

Prezydent angielski — jak donoszą z Kalkuty — na placu do gry golfa znalazł bombę takiego typu, jaką rzucono na b. komisarza policji w Kalkucie. W parę godzin w tem samem miejscu znaleziono drugą bombę.

Żywiołowy protest Torunia przeciw gwałtom gdańskim

W dn. 26 bm. w wielkiej sali Dworu Artusa odbył się wiec protestacyjny przeciw gwałtom popełnianym na obywatelach narodowości polskiej w Gdańsku.

Wiec zagaił krótkiem przemówieniem prezes Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu p. nacz. Zapała, powołując do prezydjum pp.: **Mieczysława Palucha**, prezesa Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy, **Jerzego Schaeffera**, prezesa Stow. Urzędników Skarbowych, **Stefana Matusiaka, Józefa Turka**, sekretarza Okręgu Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i innych.

Imieniem poszczególnych zrzeszeń przemawiali pp.: Stefan Matusiak, Stefan Kolaśiński i Mieczysław Paluch.

Przemówienia wygłoszone w bardzo silnym i podniosłym nastroju, piętnowały perfidną politykę senatu gdańskiego, oraz zbrodnie i gwałty, których za milczącem zezwoleniem władz gdańskich dopuszczają się uzbrojone bandy, szczute ręką z Berlina, na spokojnych obywatelach polskich.

Żywiołowe brawa obecnych były najlepszym dowodem, że mieszkańcy m. Torunia żywo reagują na bezprawia gdańskie.

Po przemówieniach przewodniczący zebrania p. prezes Zapała odczytał rezolucję, która przez aklamację wśród hucznych oklasków została przyjęta.

Nadto uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz odpowiednie telegramy do p. Ministra Spraw Zagranicznych, p. Ministra Spraw Wewnętrznych i Wysokiego Komisarza Rządu Polskiego w Gdańsku.

REZOLUCJA.

Obywatele miasta Torunia, zebrani na wiecu w sali „Dworu Artusa" w dniu 26 kwietnia 1931 r., zwołanym przez Komisję Porozumiewawczą Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu i **Związku Oficerów Rezerwy**, dając wyraz oburzeniu mieszkańców miasta Torunia:

1) protestują **jak najenergiczniej przeciwko stale powtarzającym się, bezkarnym morderstwom i gwałtom**, dokonywanym na obywatelach narodowości polskiej, na obszarze W. M. Gdańska,

2) protestują jak najenergiczniej przeciwko **niesłychanym metodom senatu W. M. Gdańska**, urągającym wszelkiemu poczuciu prawa i sprawiedliwości oraz poszanowaniu obowiązujących traktatów,

3) protestują jak najenergiczniej **przeciwko świadomemu i celowemu tolerowaniu przez senat W. M. Gdańska uzbrojonych band i agentów Berlina na terenie W. M. Gdańska, którzy stale i konsekwentnie dążą do wytwarzania napięcia w stosunkach polsko-gdańskich,**

4) **wyrażają pogardę prezesowi senatu gdańskiego p. Ziehmowi, za jego cyniczne wystąpienie w dn. 25 bm.,**

5) piętnują z pogardą **postępowanie sądów i władz administracyjnych gdańskich jako urągające wszelkiemu poczuciu godności kardynalnym zasadom prawa i sprawiedliwości** przez jaskrawo stronnicze stosowanie ustaw i przepisów wobec obywateli narodowości polskiej i przestrzegają zarazem przed zmuszeniem do zastosowania prawa odwetu,

6) **wzywają Rząd Rzeczypospolitej do wykorzystania pełni praw, jakie dają Rzeczypospolitej obowiązujące traktaty międzynarodowe, celem bezzwłocznego zabezpieczenia życia i mienia obywateli polskich przed gwałtami najemnych zbirów Berlina,**

7) **wzywają społeczeństwo polskie do bezwzględnego, zbiorowego bojkotu miejsc kąpielowych na obszarze W. M. Gdańska oraz firm przemysłowych i handlowych gdańskich, aż do czasu radykalnej zmiany panujących stosunków.**

TELEGRAMY.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa

Obywatele miasta Torunia, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim składają Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała Mieczysław Paluch.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski
Warszawa

Obywatele miasta Torunia, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim składają Wodzowi Narodu wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Pan Minister Spraw Zagranicznych
August Zaleski
Warszawa

Obywatele miasta Torunia zebrani na wielkim wiecu w dniu 26 kwietnia 1931 r. protestują jak najenergiczniej przeciwko mordom i gwałtom popełnianym w Gdańsku na obywatelach narodowości polskiej.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Pan Generał Sławoj Składkowski
Minister Spraw Wewnętrznych
Warszawa

Obywatele miasta Torunia, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim proszą Pana Ministra o skuteczną obronę życia i mienia obywateli polskich w Gdańsku.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Wysoki Komisarz Rządu Polskiego
Pan Minister Strasburger
Gdańsk

Obywatele miasta Torunia, zebrani na wielkim wiecu w dniu 26 kwietnia 1931 r. protestują jak najenergiczniej przeciwko mordom i gwałtom popełnianym w Gdańsku na obywatelach narodowości polskiej, wyrażają Panu Ministrowi głęboką wdzięczność i cześć za obronę słusznych praw.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Wielki wiec protestacyjny w granicznym Tczewie

Z inicjatywy **Związku Oficerów Rezerwy, koło w Tczewie,** zwołany został na niedzielę wczorajszą o godz. 12,30 na Rynku **wielki wiec protestacyjny przeciw terorowi zbrodniczych band niemieckich wobec Polaków w Gdańsku.** W wiecu wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa tczewskiego, w liczbie około **5 tysięcy osób.** Na wiecu przemawiali **prezes Związku Oficerów Rezerwy w Tczewie, por. rez. Tarnowicz, prezes Zw. Obr. Kresów Zach. p. Kom. Prabucki, oraz pp. Kruczkowski i Patan. Wywodów mówców, obrazujących barbarzyńskie stosunki na terenie W. M. Gdańska,** zebrani na wiecu wysłuchali **ze zgrozą,** dając **wyraz swemu oburzeniu** przez częste **żywiołowe okrzyki** i oklaski. Odczytano przez prezesa Zw. Of. Rez. por. Tarnowicza **rezolucje** przyjęto jednogłośnie i powitano długotrwałemi oklaskami. Rezolucje te brzmią:

I.

Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia obywatele m. Tczewa wyrażają oburzenie z powodu teroru zbrodniczych band niemieckich **wobec** obywateli polskich w Gdańsku przy **jawnem tolerowaniu miarodajnych czynników gdańskich** i zwracają się do Rządu polskiego, **by użył wszelkich środków, któreby zmusiły W. M. Gdańsk do szanowania naszych praw,** zagwarantowanych nam traktatami **na tym** terenie.

II.

Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia **obywatele** m. Tczewa wyrażają oburzenie **wobec** barbarzyńskiego stanowiska Niemców gdańskich w stosunku do ludności polskiej **wzywają** obywateli całej Rzeczypospolitej Polskiej, aby obok kroków dyplomatycznych Rządu polskiego na terenie Ligi Narodów **zaczęli solidarny bojkot towarów niemieckich i gdańskich,** gdyż tylko w mocy całego **społeczeństwa** leży **przykładne ukaranie zbirów gdańskich.** Zwracamy się do redakcyj wszystkich dzienników i czasopism całej Rzeczypospolitej, by **w** tym kierunku uświadamiały **społeczeństwo.** Równocześnie wzywamy społeczeństwo polskie do **bojkotu nadmorskich kąpielisk gdańskich,** i uważamy, że pobyt w nich i tem samem popieranie polskim pieniądzem hakaty gdańskiej jest zdradą sprawy narodowej.

III.

Wobec bezprzykładnych wybryków **hakatystów gdańskich** i bezkarnych napadów **na obywateli polskich** przez rozwydrzonych bojówkarzy zwracamy się **z apelem do całego kupiectwa polskiego, by przestało sprowadzać towar od naszych wrogów.**

Następnie prezes Zw. O. K. Z. p. Prabucki, zwracając się w stronę Gdańska, **wezwał rodaków gdańskich do przetrwania prześladowań** oraz złożył wraz z zebranymi przez podniesienie rąk ślubowanie, że w odpowiedniej **chwili,** gdy zajdzie potrzeba, **naród polski jak jeden mąż, stanie czynnie w obronie praw i wolności polskiej w tem starem prasłowiańskiem mieście.**

Na zakończenie odśpiewano w podniosłym nastroju **„Rotę"** i wzniesiono **okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.**

W zwartym froncie

występują Związki Pracownicze na Pomorzu o 20% dodatek kresowy

Konsolidacja Zrzeszeń Zaw. Pracowników Państwowych i Samorządowych na Pomorzu

W sali konferencyjnej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się w ub. sobotę zebranie Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu, przy udziale 41 delegatów z Torunia i Grudziądza.

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes p. naczelnik **Zapała,** zwracając szczególną uwagę na konieczność zrzeszania się w ruchu zawodowym i zajmowania wspólnego stanowiska tak w sprawach zawodowych, jak i w przejawach życia narodowego i politycznego.

SPRAWA 20% DODATKU DLA POMORZA.

Przechodząc do spraw aktualnych omówił szczegółowo **sprawę 20% dodatku dla Pomorza,** zaznaczając, że pobudki, którymi kierują się związki zawodowe nie mają nic wspólnego z przeprowadzoną 15% redukcją uposażeń, ani też nie wypływają ze względów egoistycznych, lecz z głębokiej troski o stan administracji tego najbardziej eksponowanego województwa jakim jest Pomorze.

Stałemu „Drang nach Osten", penetracji kapitału niemieckiego i usiłowaniom zdemoralizowania urzędnika polskiego na Pomorzu musimy przeciwstawić wysoko stojący pod względem etycznym, zawodowym o wielkiem poczuciu narodowem i własnej godności element urzędnika polskiego. Dlatego też patrząc na wielką troskę o Pomorze, na wielkie wysiłki w kierunku gospodarczym, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, zwrócimy się do Rządu z prośbą o **przyznanie dodatku kresowego,** albowiem jesteśmy przeświadczeni, że poniesiony wydatek około 3.000.000 zł. rocznie zwróci się państwu stokrotnie w twórczej i oddanej pracy urzędnika polskiego.

Dalej p. naczelnik **Zapała** omówił sprawę niesłychanych gwałtów, **popełnianych przez zbrojne bandy na bezbronnych i spokojnych obywatelach narodowości polskiej w Gdańsku,** poczem po serdecznem przywitaniu przedstawicieli zrzeszeń zawodowych z Grudziądza, przystąpiono do obrad według porządku dziennego

WYBÓR PREZYDJUM KOMISJI.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa ukonstytuowania się Komisji Porozumiewawczej, jako organu stałego, reprezentującego zrzeszenia zawodowe pracowników państwowych i samorządowych w Toruniu.

W dyskusji zabierali głos pp. inż. Roth, prezes Tycner, dyr. Riess, inż. Widy, radca Błażewski i inni. W konkluzji dyskusji postawiono szereg wniosków, z których najdalej idący wniosek p. inż. Widy'ego z Grudziądza, aby powołać do życia Komisję Porozumiewawczą Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych na obszarze województwa pomorskiego w Toruniu, jako instytucję stałą, został znaczną większością głosów uchwalony.

W następstwie powyższej uchwały przystąpiono do wyboru prezydjum Komisji, której prezesem został wybrany (ponownie) w głosowaniu tajnem jednogłośnie p. naczelnik **Zapała,** prezes koła S. U. P. w Toruniu, wiceprezesami pp.: **Jerzy Schaeffer,** prezes koła Stow. Urzędn. Skarbowych w Toruniu, **Stefan Matusiak,** prezes Oddziału Zjedn. Kolej. Polskich w Toruniu, inż. **Józef Widy,** prezes koła S. U. P. w Grudziądzu, **Józef Turek,** sekretarz Okręg. Pol. Nauczyciel. Szkół Powszechnych i **Emil Gerhardt,** delegat koła Urzędników Telegraf. i Telef. w Toruniu. Następnie wybrano przez aklamację: p. Ludwika Ideca, prezesa koła Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk. — sekretarzem, p. Franciszka Kowalskiego, skarbnika oddziału zawod. Zw. Drużyn Konduktorskich w Toruniu — skarbnikiem, p. Antoniego Tycnera, prezesa koła Zw. Urzędn. Kol. w Toruniu — zast. sekretarza, oraz p. Piotra Nowaka, prezesa koła Urzędn. Poczt. w Toruniu — zast. skarbnika.

DYSKUSJA I SPRAWOZDANIA.

Dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa 15% redukcji uposażeń płac, poczem po wyjaśnieniu przewodniczącego, że sprawą tą zajmuje się już Centrala związków zawodowych w Warszawie, przystąpiono do obrad nad postulatem 20% dodatku kresowego.

Sprawozdanie z przebiegu **dotychczasowej** akcji w tym kierunku złożył p. **prezes Zapała,** poczem na wniosek p. Stępnia z **Grudziądza** uchwalono wezwać i upoważnić prezydjum Komisji do przeprowadzenia akcji, jaką uzna za wskazane, celem uzyskania 20% dodatku kresowego dla Pomorza.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości zwołanie przez prezydjum wiecu protestacyjnego przeciw gwałtom gdańskim, w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Oficerów Rezerwy, przewodn. poruszył sprawę założenia Kasy Wzajemnej Pomocy i otwarcia Kasyna Urzędniczego w Toruniu, mającego być ośrodkiem życia urzędnika polskiego, które to oświadczenie przyjęto hucznemi oklaskami do wiadomości.

P. inż. Józef Widy składa oświadczenie w imieniu zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych i samorządowych w Grudziądzu, dziękując w serdecznych słowach p. naczelnikowi Zapale za dotychczasową ofiarną pracę dla dobra urzędników i zapewnia, że wszystkie organizacje w Grudziądzu będą szły ręka w rękę w ruchu zawodowym dla wspólnego dobra.

Oświadczenie powyższe zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący dziękując za wybór i tak liczne obesłanie komisji, a szczególnie przyjazd tak licznej delegacji Grudziądza zamknął obrady okrzykiem na cześć: P. Prezydenta Rzeczypospolitej i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

POSIEDZENIE PREZYDJUM.

Po zamknięciu zebrania, odbyło się posiedzenie prezydjum Komisji Porozumiewawczej, na którem ustalono tekst memorjału, w sprawie 20% dodatku kresowego i wybrano delegację w osobach pp. Zapały, inż. Widy'ego, Turka i Kowalskiego, która w najbliższych dniach ma wyjechać do Warszawy, celem przedłożenia memorjału czynnikom miarodajnym. Ustalenie ostatecznego terminu wyjazdu delegacji uzależniono od porozumienia się z posłami i przedstawicielami B. B. W. R. na Pomorzu. (b.)

KRONIKA

wtorek 28 kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Peregryna

Wtorek Witalisa

— **Dyżury aptek:** do 3 maja br. włącznie. Apteka Centralna, Gdańska 19, tel. 994. Apteka pod Lwem (Okole) Grunwaldzka 144, tel. 191.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś o godz. 20-tej odegrana będzie arcyzabawna operetka znakomitego kompozytora Fr. Lehara p. t. „Druciarz".

We wtorek 28. 4. i w środę 29. 4. br. przedstawienie najnowszej komedji Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych".

Repertuar kin.

Nowości: Najsłynniejszy amant filmowy Wlodzimierz Gajdarów i bohaterka „Eroticonu" urocza Ita Rina ukażą się w wielkiem emocjonującem arcydziele dźwiękowem p. t. „Na falach namiętności". Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemytniczki. Program uzupełnia przekomiczna groteska 2-aktowa.

Corso: „Pat i Patachon" — jako detektywi" czyli chłopcy do wynajęcia oraz „Bebe i S-ka".

Kristal: Monumentalne dzieło filmowe p. t. „Na zachodzie bez zmian" w/d głośnej powieści Ericha Remarque'a według realizacji reżysera Lewina Milestona. Film ten jest arcydziełem doby współczesnej.

Oko: Film produkcji 1931 roku p. t. „Złote Bagno" z życia potentatów giełdy nowojorskiej z Georgiem Baueroftem, Olgą Bahranową, Szukasem Nancy i inni w rola h głównych.

Na scenie nowa rewja.

Apollo: Z powodu remontu kino nieczynne.

Z miasta

— **Ostre strzelanie.** Szkoła Podchorążych dla Podoficerów przeprowadzi w dniach 28. 4. br. i 5. 5. br. na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego — strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Księgarnia „Promień"** — Bydgoszcz, ul. Gdańska 65 — posiada stale na składzie „Dzień Bydgoski" — Przewodnik katolicki — Tęczę. Przyjmuje się prenumeratę gazet i czasopism.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** Na mocy art. 1 ust. z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 35/22 poz. 299) Starostwo Grodzkie zakazuje wszystkim sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w dniach od 1 do 26 maja br. włącznie we wszystkich lokalach przy ul. Toruńskiej, oraz w dniach od 1 do 11 maja br. we wszystkich lokalach przy ul. Marszałka Focha.

Winni przekroczenia ulegną karze na podstawie art. 8 wyżej wymienionej ustawy w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł., lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kary mogą być nałożone jednocześnie. Dwukrotne przekroczenie pociąga za sobą utratę koncesji.

Ruch Towarzystw.

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych** Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918/19 w Bydgoszczy urządza zebranie plenarne w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 19-tej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Na porządku dziennym wybór delegatów na Zjazd Ogólnozwiązkowy w Białowieży w dniu 10 maja br.

— **Związek Właścicieli Nieruchomości** urządza w piątek dnia 1 maja br. o godz. 19-tej w sali „Pod Lwem" Roczne Walne Zebranie.

Porządek dzienny przewiduje: 1. Zagajenie. 2. Wybór marszałka. 3. Odczytanie protokółu z walnego zebrania 1930 r. 4. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej. 5. Udzielenie absolutorjum. 6. Sprawy gospodarcze i budżet na r. 1931. 7. Wolne głosy.

— **Zebranie wszystkich Pracowników Komunalnych, umysłowych i fizycznych** odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 20-tej w lokalu BBWR. Mostowa 6, wejście z ul. Grodzkiej 22.

Komitet organizacyjny w interesie Pracowników prosi o jak najliczniejsze przybycie.

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** zawiadamia, że od 1 maja br. rozpocznie się gimnastyka w sali Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Bliższe szczegóły oraz zapisy przyjmuje Sekretarjat ul. Jagiellońska 9 we wtorki i piątki o godz. 18—19-tej.

— **Towarzystwo Marynarzy.** W dniu 2 maja br. t. j. w pierwszą sobotę po pierwszym, urządza Tow. Marynarzy zebranie miesięczne w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej o godz. 19-tej.

Cześć pracy i zasłudze!

Podniosła uroczystość Zrzeszenia Administracji Technicznej PKP w Bydgoszczy

Ojczyzna pamięta o swych synach. Ceni zasługi i sowicie nagradza gorliwą pracę dla Niej położoną.

Któż ma większe pole do wykazania szczerych chęci do pracy, któż ma większą możliwość do położenia zasług około rozkwitu Wielkiej Mocarstwowej Rzeczypospolitej Polskiej, jak nie druga nasza armja — kolejarze!

Czyja praca powinna spotkać się z największem uznaniem, jak nie ich, czyje piersi powinny zdobić krzyże i ordery, jak nie kolejarzy.

Tak się jakość złożyło, że w ub. sobotę zbiegły się w Okręgu Bydgoskim Zrzeszenia Adm. Techn. Warsztatów i Parowozowni P. K. P. — dwie uroczystości. Jedną z nich było uczczenie odznaczonych orderami „Odrodzenia Polski" pp. inż. Schmidta i st. techn. Kielczewskiego, drugą pożegnanie odchodzących na emeryturę po 35 letniej pracy w kolejnictwie członków Zrzeszenia pp. Wojkego, Zielińskiego, Walkowskiego, Witkowskiego, Cygańskiego i Szczuki.

Celem zadokumentowania swoich uczuć względem kolegów, Zarząd Zrzeszenia urządził bankiet, który się odbył w ub. sobotę wieczorem w odświętnie przystrojonej i przybranej zielenią jednej z sal restauracyjnych na Dworcu kolejowym.

Przy stołach zasiadło kilkuset członków Zrzeszenia, jubilaci, prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia oraz reprezentant Związku Inżynierów Kolejowych p. inż. Dybowski z Min. Kom. z Warszawy, w. prezydent miasta p. dr. Chmielarski i przedstawiciel wojskowości p. pułk. Polniaszek. Wyższe władze kolejowe reprezentowali pp. inż. Kawecki, inż. Stabrowski, inż. Krzyżanowski, inż. Szonert. Wreszcie prezes Zrzeszenia Okr. Bydgoskiego p. Hoffmann, st. asesor Rybicki, asesor Gackowski i wielu innych. Prasę reprezentował redaktor „Dnia Bydgoskiego" p. Rutkowski.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie p. prezesa Hoffmanna, który po powstaniu obecnych, przewodnictwo podczas bankietu złożył w ręce p. inż. Dybowskiego. W przemówieniu swojem p. inż. Dybowski podniósł wielkie zasługi położone na polu kolejnictwa przez nagrodzonych oraz gorliwą długoletnią pracę odchodzących na emeryturę.

Po wręczeniu emerytowanym urzędnikom dyplomów wyrażających uznanie Zrzeszenia za pracę w kolejnictwie, w dlaszym ciągu przemawiali pp. wiceprezydent dr. Chmielarski, inż. Schmidt, który wzniósł okrzyk na cześć Pierwszego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, inż. Krzyżanowski, nacz. parowozowni Brzozowski, Wojke, Kielczewski, Hoffmann, pułk. Polniaszek, Zielniewicz i red. Rutkowski.

Wszystkie przemówienia wygłoszone na cześć jubilatów, były jednem wielkiem uznaniem za ich owocną pełną poświęceń pracę dla dobra Rzeczypospolitej.

Serdeczny koleżeński nastrój panował podczas uroczystości, a do uświetnienia wieczoru, wielce przyczyniły się produkcje muzyczne orkiestry kolejowej, chóru kolejowego „Hasło" oraz występy solowe członka Zrzeszenia p. Jasińskiego, który obiecującym tenorem, wykazując dobrą szkołę, wykonał kilka poważnych aryj z oper.

Uroczystość sobotnia była jedną z piękniejszych, w jakich kiedykolwiek braliśmy udział Zasługi kolegów uczczono godnie. A jest się czem pochwalić. Okręg Bydgoski Zrzeszenia jest jedynym z pośród okręgów, który może się poszczycić trzema członkami odznaczonymi orderem Polonja Restituta — są nimi p. inż. Schmidt, p. Kielczewski i p. Hoffmann.

Życzymy Zrzeszeniu więcej takich członków, a Kolejnictwu Polskiemu więcej takich urzędników!

Imponująca uroczystość poświęcenia sztandaru harcerzy bydgoskich

Dzień wczorajszy zapisał się złotemi zgłoskami we wiośnianych sercach najmilszej „armji" regularnych naszych harcerzyków, — którzy od zarania swej młodości porwani szaleństwem czynu, zaprzedali wszystkie swe niespaczone kompromisem życia siły dobru i pięknu. In hoc signo przeszedł też dzień wczorajszy w uroczym naszym grodzie nadnoteckim.

Od wczesnego ranka ulice miasta ożywiły się rojem umundurowanych harcerzyków i harcerek, którzy z błyskiem szczęścia w oczach i uśmiechem urody życia na twarzach, gonili na wsze strony, spiesząc na zbiórki, alarmy i inne rozkosze beztroskiego życia naprawdę żołnierskiego.

Uroczystość dnia wczorajszego zainaugurowała msza św. w kościele św. Trójcy odprawiona przez ks. prob. Skoniecznego. Nawę główną kościoła wypełniły zwarte szeregi harcerzy ze sztandarami, w stalach zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Harcerzy in corpore. Po nabożeństwie oraz poświęceniu sztandaru, harcerze uformowawszy pochód z orkiestrą 62 pp. na czele, ruszyli pod dowództwem Komendanta Hufca p. Dydyńskiego na Nowy Rynek, gdzie ustawili się w ordynku na kształt czworoboku. W środku na specjalnym stoliku, ułożono przepiękny sztandar o barwach amarantowo-białych, bogato wyszywany i złocisto ozdobiony Orłem oraz emblematami harcerskiemi.

Akt wbijania gwoździ honorowych do drzewca sztandaru, rozpoczął p. wiceprezydent miasta dr. *Chmielarski, poczem kolejno wbijali gwoździe pp. Gen. Thommee, w im. starosty dr. Berety — Cichowlas, wiceprezes Rady Miejskiej p. Faustyniak, dowódca szkoły podchorążych ppułk. Polniaszek, pułk. Pomazańska, p. Chmielarska, p. Siwekowa, p. Obarska, p. Włodarczykowa, p. Zawitajowa, p. Zamiara, pplk. dypl. Powierza, dyr. Baranowski, red. Teskowa, kier. W. F. Matuszewski, prof. Timmler, dyr. Skalski, por. Lindner.*

Z kolei p. prezydent dr. Chmielarski wręczył sztandar w im. rodziców chrzestnych chorążemu hufca, wyrażając przytem życzenie, by nowopoświęcony sztandar był dla hufca widomym znakiem, radosnej pracy oraz poświęcenia dla dobra Ojczyzny.

Po podpisaniu odnośnego aktu przez rodziców chrzestnych, *hufiec przeciągnął ulicami miasta do Pl. Wolności, gdzie przedefilował przed Gen. Thommeem, oraz przedstawicielami władz miejscowych.* Defilada wypadła imponująco. Tłumy publiczności raz po raz oklaskiwały poszczególne drużyny, wzbudzające junacką postawą i dziarskością entuzjazm ogólny. Dalej *ruszono pod pomnik Henryka Sienkiewicza*, gdzie po okolicznościowem przemówieniu komendanta hufca p. Dydyńskiego, złożono w hołdzie twórcy świetlanej postaci Stasia Tarkowskiego *przepiękny wieniec.*

W południe odbyła się *w Teatrze Miejskim akademja* na program której złożyły się produkcje wokalno muzyczne w wykonaniu harcerzy, artysty Teatru Miejskiego p. Bielicza, p. Dziedzickiego i orkiestry 62 pp. Widownia była przepełniona. Szczegółowe sprawozdanie z akademji zamieścimy w następnym numerze.

Kronika policyjna

— *Co, gdzie i komu skradziono* Józefowi Stranzowi, Nakielska 64 skradziono materjały budowlane, wartości około 200 zł.

Franciszkowi Leciejowi, Gamma 5 skradziono 3 str. węgla z szopy. Sprawcy kradzieży w obu wypadkach, są znani policji.

W dniu 23 bm. pomiędzy 11—12 nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy dostali się do mieszkania Juljusza Włosińskiego Chodkiewicza 37 i skradli większą ilość garderoby.

W tym samym dniu o godz. 11.30 przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży rowerów przed Starostwem Powiatowem niej. Bernarda Zgodę z Grudziądza.

Z korytarza domu przy ul. Paderewskiego 14 skradziono Feliksowi Szarafińskiemu płaszcz wartości 120 zł.

Czyja opona? W komisarjacie 5 PP. przy ul. Zamojskiego jest do odebrania pochodząca z kradzieży opona samochodowa marki Continental Cord 765 x 205.

Ujęto: 3 osoby za opilstwo, 3 poszukiwane przez władze, 5 za wałęsanie się po mieście, 1 za popełnienie kradzieży, 1 za wykroczenia obyczajowe.

Zawody o mistrzostwo Pomorza klasy A

Dnia 26 bm. o godz. 16 na stadjonie miejskim odegrają drużyny I Sokoła i Polonji Bydgoskiej — zawody o mistrzostwo.

Ze względu na ostrą grę Sokoła, a dobrą obecnie formę Polonji, należy się spodziewać ciekawego meczu.

Oświadczenie

Oświadczamy, że p. Antoni Kowalski adwokat w Inowrocławiu nic niema wspólnego z naszą organizacją na terenie miasta Inowrocławia. — Prezydjum Rady Okręgowej BBWR. Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1931 r.

Nadesłane

To jest bojkot?

Otrzymaliśmy znamienne uwagi ze strony czytelników w sprawie bojkotu towarów gdańskich.

Szanowna Redakcjo!

Po mieście podróżuje przedstawiciel firmy Gdańskiej Fuchbrauner, Gdańsk — Frauengasse 46 — oferując na raty na dogodnych warunkach towary tej firmy jak to makaty, obrusy itd.

W książce zamówień zauważyliśmy wielu urzędników Dyrekcji Kolei, którzy zakupili makaty po 60 zł. sztuka.

Czy to jest protest naszych obywateli na szykany W. M. Gdańska? Wstyd panowie! Głosimy bojkot towarów gdańskich i was prosimy do szeregu! **Pel.**

Pokłosie niedzielne

Wczorajsza niedziela minęła pod znakiem niesfalszowanej wiosny. Nareszcie po długich, chłodnych tygodniach, rozpętała się w godzinach południowych namiastka burzy letniej z towarzyszeniem głuchych i jakby jeszcze niezdecydowanych grzmotów. Walił rzęsisty deszcz, płosząc odświętnie przybranych spacerowiczów z tak zwanego corsa. Olbrzymie powodzeniem cieszyły się zwłaszcza w południe bramy kamienic, po których poskrywali się „lubownicy" świeżo wiosennego powietrza oraz ciepłych, życiodajnych promieni słonecznych.

Przedpołudniem ożywiło się miasto tłumami harcerzy, popołudniu zaś, spędzano nie tyle na łonie przyrody, ile ulic i placów sportowych.

W dniu wczorajszym w południe po raz pierwszy w roku bieżącym otworzyła naoścież swe podwoje Kawiarnia Teatralna — jednak pechowy deszcz wymiótł z niej szybko licznych gości. Goscie jednak nie dali za wygraną i poobiedzie jeszcze tłumniej nawiedzili ogród.

Naogół niedziela przeminęła w nastroju pogodnym, niezamąconym żadnym incydentem o charakterze kryminalnym, nawet nie zauważono chwiejących się rycerzy alkoholu, co wtajemniczeni kładą na karb końca miesiąca.

„Śmiej się pajacu"

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym zmarł w Warszawie ojciec znanych i cenionych aktorów sceny bydgoskiej Tadeusza i Stefana Laskowskiego. Obaj otrzymali smutną te wiadomość prawie bezpośrednio przed spektaklem. Mimo to stojąc na posterunku, nie zerwali przedstawienia, po którem wyjechali do Warszawy. Wczorajszej niedzieli obaj Laskowscy wrócili z Warszawy do Bydgoszczy, by udziałem swym umożliwić dojście do skutku dwóch niedzielnych przedstawień. Odwieczny temat „ Śmiej się pajacu"" tym razem groźną rzeczywistości nie oszczędził braci Laskowskich. Jedna z cichych tragedji, jakie niejednokrotnie mają miejsce wśród kulis i jakie rzadko przedostają się do wiadomości ogółu. Na „Druciarzu" wczorajszym widownia zaśmiewała się do rozpuku z nadzwyczajnych kawałów Stefana Korab-Laskowskiego, który pod maską wesołka tłumił łzy i ukrywał nieutulony żal po stracie najdroższej osoby. Za to ciche bohaterstwo należy się obu Laskowskim jaknajżywsze uznanie. Na tem miejscu w imieniu redakcji wyrażamy dotkniętym strasznym ciosem pp. Laskowskim słowa szczerego współczucia.

Tow. Powstańców i Wojaków w Łochowie nie urządza akademji w lokalu niemieckim

W związku z notatkami jakie się ukazały *w prasie* na temat projektu urządzenia *akademji z okazji rocznicy 3 Maja przez Tow. Powstańców i Wojaków w Łochowie pow. Bydgoszcz w lokalu Niemca Bettina*, tamtejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków wyjaśnia, że postanowiło urządzić w lokalu p. B. nie *akademję, lecz zabawę taneczną* na pokrycie kosztów uroczystości.

Lokal p. B. jest jedynym odpowiednim lokalem w Łochowie na ten cel, gdyż najbliższy lokal polski jest odległy od tej miejscowości o kilka kilometrów.

Sprawa więc wynajęcia lokalu na zabawę taneczną od Niemca jest sprawą czysto handlową z ideologją ani patrjotyzmem w danym wypadku nie mającą nic wspólnego.

Odczyt hindusa Sinhy w Bydgoszczy

Po odczytach o niebywałem powodzeniu w Warszawie (7 odczytów), w Łodzi, Wilnie, Lublinie, Chełmnie i Toruniu przybył egzotyczny gość z pod niebotycznych Himalajów również do Bydgoszczy, gdzie wygłosił w ubiegły czwartek w zapełnionej publicznością po brzegi auli Państw. Gimnzj. Klasycznego odczyt o Indjach.

Sympatyczny prelegent zjawił się w narodowym stroju hinduskim, gorąco witany przez słuchaczy. Dźwięcznym, pełnym temperamentu głosem mówił o swej dalekiej ojczyźnie, jej kulturze prastarej i zwyczajach narodu hinduskiego. Wspomniał o swym mistrzu Tagore'm, o miłym zakątku w Santiketan pod Kalkutta, gdzie się mieści słynny instytut Wieszcza hinduskiego. Odczyt ilustrowany około 40 ciekawemi przeźroczami wygłosił prof. Sinha w języku Esperanto. Jako biegły tłumacz dla publiczności nieesperanckiej sekundował mu prof. Sygnarski.

Po odczycie zarecytował oryginalny wiersz w rodzimym języku bengalskim oraz odśpiewał dwie pieśni hinduskie, jedną w bengalskim a drugą w sanskrycie, która ostatnio posiada głębszy dla nas europejczyków nie zrozumiały ezoteryczny sens pod względem dźwiękowej wibracji głosu. Publiczność zgotowała młodemu hindusowi spontaniczną owację okrzykiem „Niech żyją Indje". Zbieraczom autografów podpisywał się w języku bengalskim.

Zaznaczyć wypada, iż p. Sinha w swej podróży po Europie, do której przybył przed dwoma laty, zmuszony posługiwać się esperantem, gdyż poza językiem bengaskim, zna tylko angielski. Esperanto oddał mu dotąd, jak sam zaznaczył, wybitne usługi przy studjum szkolnictwa i folkloru w Szwecji, Estonji, Łotwy a obecnie i Polski, w którym celu właściwie przybył do Europy z polecenia Tagore'go.

Nieudana wyprawa na koryntj, skończyła się w szpitalu

Chociaż miesiąc ma się już końcowi, są jeszcze tacy, którzy mają na libacje. Dowodem tego jest onegdajsza awantura na ulicy Jasnej.

Oto, kilku osobników po wyjściu z jednego z restauracyjnych lokali — w stanie mocno podgazowanym, zaczęło się dobijać na ul. Jasnej do domu w którym zamieszkuje jedna z „cór Koryntu" — nocni amatorzy ziemskich rozkoszy zaczęli robić na ulicy taki hałas, że pobudzili okolicznych lokatorów. Jeden z mieszkańców, któremu awantura przerwała słodki sen, niejaki p. Stochaj, nieco żywszego temperamentu, nie wiele myśląc, wziął brauning, otworzył okno i zaczął do obiecujących młodzieńców strzelać.

W rezultacie jeden z uczestników nocnej wycieczki, niejaki p. G. Kamiński został postrzelony w nogę.

Wyprawa skończyła się „złotemu młodzieńcowi" w szpitalu.

Kącik rolniczy

Siew buraków cukrowych

Nasienia buraków dostarcza zwykle cukrownia, z którą dany majątek zawarł kontrakt. Nasienie musi być dobre, t. zn. na sto kłębków musi conajmniej 75 posiadać zdolność kiełkowania. Kolor nasion ma być c. żółty, jasny lub lekko brunatny. Plantatorowi powinno bardzo zależyć na wczesnym siewie buraków, ponieważ wpływa on bardzo korzystnie na zawartość cukru. Przy siewie maszynowym wysiew powinien wynosić około 30 kilo na ha. W Polsce używa się normalnie nasienia suchego.

Jeżeli gleba jest normalnie wilgotna, to przykrywamy nasienie na głębokości 2 cm., przy braku zaś wilgoci możnaby głębokość przykrycia zwiększyć na 3—4 cm. — połączone to już bywa z pewnem ryzykiem. Nasiona muszą być przykryto dokładnie, a pochłanianie wody ułatwi im się przez kółka ugniatające przy siewniku. Jeżeli chodzi o odległość międzyrzędową, to na dobrych polach powinna wynosić 45 cm., zaś odległość między burakami w rzędach — około 20 cm. Dzięki kółkom ugniatającym nie potrzebujemy zasiewów wałować. Krótko przed siewem, pole się wałuje, następnie puszcza się lekką bronę. Po zasianiu więc siewnikiem ugniatającym, powierzchnia całego pola jest zruszona, a ziemia ugnieciona tylko w rzędach, w których umieszczone jest nasienie. Wskutek tego parowanie jest zmniejszone, a w najbliższem otoczeniu nasion, ilość wilgoci zwiększa się w powodu ściśnięcia wałkami.

Wogóle siew buraków powinien się odbywać przy pięknej pogodzie (około 12 stopni Celsj.), wtedy, gdy tuż nad ziemią unosi się ogrzane powietrze. Totel.

Rzemieślnicy Okręgu Bydgoskiego obradują nad sprawami swego zawodu

Zjazd delegatów Cechów Rzemieślniczych w Bydgoszczy

Przy licznym udziale delegatów, odbył się w ub. niedzielę przedpoł. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, roczny walny zjazd reprezentantów Cechów wchodzących w skład okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Zjazdowi przewodniczył Prezydent Izby p. Grześkowiak. Na wstępie przewodniczący powitał przedstawiciela magistratu bydgosk. p. radcę Janickiego, przedstawiciela Rady Miej skiej wiceprezesa p. Faustyniaka, przedstawiciela Związku Fabrykantów p. dyr. Palickiego, przedstawicieli prasy oraz delegatów Cechów i Towarzystw Rzemieślniczych.

Po wstępnych formalnościach udzielono głosu sekretarzowi Izby p. Dudkowskiemu, — który odczytał szczegółowe spawozdanie o stanie rzemiosła i czynnościach Izby za rok 1930.

Obszernie sprawozdanie na ten temat zamieścimy w jednym z następnych numerów „Dnia Bydgoskiego".

W dalszym ciągu referat na temat „Rozporządzeń Władz stosownie do ustawy przemysłowej" wygłosił p. prezydent Grześkowiak. W referacie swym p. prezydent poruszył aktualne bolączki rzemiosła oraz dał pogląd na stosunek rzemieślników do nowej ustawy obowiązującej od 15 grudnia 1930 r.

Następnie o utworzeniu referatu prawno-ekonomicznego przy Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy, mówił p. Żakowski. Referat taki będzie uruchomiony z dniem 1 maja br., a celem jego będzie fachowa współpraca Izby z Władzami Państwowemi, co tem samem przyczyni się do sprawniejszego załatwiania zagadnień rzemieślniczych natury prawno-ekonomicznej.

Sprawę powołania do życia Instytutu Rzemieślniczego na Województwo Poznańskie, referował p. sekretarz Dudkowski. Instytut ten będzie się zajmował urządzaniem kursów mistrzowskich, dokształcających, względnie ogólno-kształcących, a zatem przyczyni się do pogłębienia wiedzy fachowej i teeretycznej rzemieślników.

Po referatach rozpoczęto dyskusję, podczas której przemawiało kilkunastu delegatów na temat aktualnych spraw dotyczących rzemiosła.

Prezydjum zjazdu przyjęło wnioski delegatów do wiadomości, celem rozpatrzenia ich na zebraniu Izby.

Z działalności III Koła Urzędników Kolejowych

W ub. czwartek w lokalu przy ul. Poznańskiej 20 odbyło się roczne walne zebranie Urzędników Kolejowych zorganizowanych w III Kole.

Zebranie zagaił p. prezes Kluczyński witając wiceprezesa Zarządu Okręgowego ZUK. p. Gacę, p. Maciejewskiego, członków Koła, gości oraz przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego". Następnie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków Koła

Po objęciu przewodnictwa przez p. Gacę prezes Koła przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu. Praca dotychczasowego Zarządu była bardzo owocna i przyniosła pożądane rezultaty, wobec czego zarządowi udzielono absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli pp. Kluczyński jako prezes; Chelewski jako sekretarz Białecki jako skarbnik. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Iwickiego i Leciejewskiego. Mężami zaufania zostali pp. Hammerling i Leciejewski.

Po przerwie przystąpiono do wolnych głosów. Z całego szeregu bolączek o których dyskutowano, należy nadmienić ciężkie warunki pracy na niektórych nowowybudowanych stacjach m. in. na stacji Serock na linji Bydgoszcz — Maksymiljanowo — Gdynia. Stacja ta ma poważne braki. Zarząd obiecał sprawę tą załatwić w Dyrekcji.

Po zamknięciu zebrania, przewodniczący żegnając serdecznie odchodzącego w stan spoczynku p. Jana Żablewskiego, podziękował mu za wydajną współpracę w Kole i powinszował zasłużonego odpoczynku. Pan Żablewski pracował w kolejnictwie przeszło 35 lat.

Potrącenia i ulgi przy podatku dochodowym

Ustawa rozróżnia trzy główne grupy, na podstawie których można dokonać odliczenia względnie potrącenia od dochodu: 1) koszty poniesione na osiągnięcie dochodu, 2) koszty poniesione na zachowanie dochodu, 3) koszty poniesione na zabezpieczenie dochodu.

Wyżej wymienione koszty nie można jednak zastosować szablonowo do każdego podatnika, — albowiem już ustawa nawet różniczkuje źródła poszczególnych dochodów.

Zatem, wykazane przez podatnika koszty, muszą być ustawowo uzasadnione, — i tu najwięcej zachodzi nieporozumień pomiędzy płatnikami, a organami wymierzającemi wysokość podatku dochodowego.

O potrąceniach za zużycie i straty, pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów zeszłego tygodnia, obecnie przypominamy, że przy opodatkowaniu osób fizycznych stosuje się jeszcze ulgi w postaci odliczeń na dzieci, nieszczęśliwe wypadki i t. p. Ważną rolę odgrywa ciężar utrzymywania członków rodziny przez płatnika, przyczem za członków rodziny należy liczyć małżonków, dzieci ślubne, nieślubne i przysposobione, krewnych męża i żony w linji wstępnej, oraz rodzeństwo męża i żony.

W tych wypadkach odlicza się o 2 stopnie w skali dochodu na każdą głowę rodziny będącą na utrzymaniu (wyłącznem) płatnika. Pozatem płatnik w zeznaniu powinien podać zaszłe ważne okoliczności w roku ubiegłym, które osłabiły jego siłę płatniczą, jak np. powołanie do służby wojskowej, długotrwała choroba, śmierć, powódź, pożar, lub inne klęski.

Składanie zeznania: Zeznanie winno być złożone we właściwym Urzędzie Skarbowym w terminie najdalej do dnia 1 maja b. r. (można wysłać polecono pocztą)) wraz z oryginalnym kwitem, względnie kopją na dowód wpłacenia połowy przypadającego podatku za rok cały.

Kto zeznania w przepisanym terminie nie złoży, oraz wpłaty nie uskuteczni do 1 maja, niema prawa wnoszenia sprzeciwu.

Zwracając na powyższe uwagę, radzimy wszystkim płatnikom, w ich własnym interesie, zeznanie dokładnie podane złożyć, gdyż tylko w tym wypadku w razie podwyższenia dochodu przez Komisję Szacunkową, może się później podatnik skutecznie przed za wysokim oszacowaniem bronić.

Najprawdopodobniej z końcem bieżącego miesiąca otrzymają płatnicy nakazy na podatek obrotowy (przemysłowy) za rok 1930. Z początkiem maja b. r. czyli przed terminem wniesienia odwołań, który upływa dnia 15 maja, zamieścimy ważniejsze dane co do możliwości obrony na podstawie obowiązujących ustaw, przed za wysokim oszacowaniem obrotu.

Z cudzym motorem jak z cudzą żoną

I tu i tam można mieć połamane żebra

Ogólnie poważany obywatel miasta Mogilna p. D., gorący zwolennik sportu motocyklowego, chcąc wypróbować nowy motocykl p. Nowickiego, wybrał się na przejażdżkę.

Temperament kierowcy spowodował katastrofę. W Żabnie bowiem, w wiosce leżącej o 3 klm. od Mogilna, motor przestał działać i żadnym sposobem nie chciał ruszyć.

Nie tracąc tupetu p. D. skorzystał chętnie z usług zbiegłej się dzieciarni, której kazał uczepić się przyczepki i pchać motocykl, — sam zaś wsiadł, puszczając w ruch motor.

Wszelkie usiłowania nie przyniosły pożądanego skutku, wreszcie wysiłek dzieci, czy manipulowanie kierowcy spowodowało ruch motoru. Dzieci zalękłe hukiem, kurczowo trzymały się nadal przyczepki, chociaż motocykl nabierał coraz większej szybkości. Jadący nie mógł opanować kierownicy, — w jednej chwili siłą rozpędu motocykl przewrócił się, przygniatając p. D.

Z pomocą tychże bohaterskich dzieci p. D. wydostał się na szczęście z niewygodnej pozycji, lecz niestety z dwoma złamanemi żebrami.

Zapytany, jak udała się jazda, oświadczył filozoficznie, że odtąd z cudzą żoną i cudzym motocyklem nie będzie zawierał bliższej znajomości.

LIST Z SOLCA KUJAWSKIEGO

Migawki uliczne

W dalszym ciągu wiośniana chlapanina. — Żadnej odmiany, choć już powinno się coś w chmurach przekręcić. Przysłowie „kwiecień — plecień" do cna zbankrutowało, gdyż o żadnem przeplataniu niema mowy. Wciąż to samo. Ludziska zaś tęsknią do wiosennego słońca i jak to zwykle bywa: daremnie. Ani za grosz słońca. Zapewne „sanacja" temu winna. Któżby inny.

Uświadomieni w sprawach astrologicznych przepowiadali że po ślubie p. Sułkowskiej, — długoletniej tut. nauczycielki, nastąpi poprawa słoneczna. Lecz i tym razem zawód. Prawda ślub odbył się w Bydgoszczy — więc skupieniem wiosennych uśmiechów została obdarzona Bydgoszcz, nie wiem czy na długo, no i... ktoś jeszcze.

Tak, a biedny Solec musi dalej opłakiwać swój łzawy los. Doprawdy że skandal. Ten i ów już wykosztował się na wiosenną garderobę, no i taki skutek, że jeden kawał niepotrzebnego łacha wisi na kołku, a drugi kawałek, tak zwany weksel, wędruje po świecie, — nie zważając na aurę. Tu zaczyna się filozofowanie: jak zrozumieć, że szmata wisi sobie w pokoju i zwolna się rozlatuje, zaś weksel wędrując po świecie wśród bardzo zmiennej pogody — i nic. Ani się nie drze, ani nie starzeje. Należałoby porozumieć się z tą fabryka wyrabiającą tak niezniszczalne rzeczy by z tegoż materjału zaczęła produkować ubrania.

Kto zwleka jeszcze, ten widocznie zrezygnował z burżuazyjnych zwyczajów noszenia na sobie jakichś gałganów etc. Ostatecznie zaczeka aż wyrosną nad Wisłą liście figowe Tanio i praktycznie. A co najważniejsze, że na stanie oczekiwany „raj" więc koniec wszelkich narzekań. Dziwna rzecz, iż ludzie tak mało zdają sobie sprawę z tego, jak łatwo jak bajecznie tanim sposobem można zaprowadzić „raj" na ziemi. Ludzie jednak wolą to co jest trudniejsze. Stara zasada. Stąd ta przestrzeń między ludźmi a rajem wzrasta z dnia na dzień.

Weźmy przykład. Ktoś jest kupcem i ma skład, a w składzie ucznia. Uczeń pracuje od rana do wieczora — i oczywiście nie dostaje nic, bo się „uczy". Ale ów uczeń jest człowiekiem, zwykle ku swemu utrapieniu jeszcze młodym. Jako taki ma swoje różne wydatki, choćby na bilet do kina, pastę do zębów. Przypuśćmy jeszcze, że ojca nie ma, że dochodów również nie ma,, tylko te głupiutkie zachcianki. Któż ich zresztą nie posiada. Cóż więc robi? Otóż taki uczeń stara się pokryć swe wydatki kieszenią szefa. Czasem to się udaje. Oczywiście do pewnego czasu. Potem katastrofa. Inaczej mówiąc: nie udało się. Następuje ciąg dalszy. Rewizja osobista. W kieszeni 50 gr. Czasem więcej. Skąd? Czy zaraz trzeba źle myśleć? Przecież w pośpiechu można się łatwo pomylić między kasą a własną kieszenią. Podobny pech przytrafia się nawet różnym dyrektorom banków. Tylko że tam koniec zwykle bywa możliwy do zniesienia. Tu rzecz się ma inaczej: Trzask w.... raz i drugi, policja, protokóły, pisanina i wiele rzeczy niepotrzebnych. Epilog: wyrzucenie i zwichnięta karjera, złamane życie i powolne staczanie się moralne, coraz niżej, coraz dalej od gromady społecznej. A przecież — uważam — możnaby uratować tak własną kieszeń, jak społeczeństwo od przyrostu „ludzi niepotrzebnych". Jak? Czy policja, dom poprawy? — Zdaje się, że nie. Nie sztuka zepchnąć kogoś wdół ze śliskiej drogi, ale sztuką jest niedopuścić do owej smutnej ewentualności. Czujna opieka, drobna moneta, ofiarowana raz po raz na najpotrzebniejsze wydatki — mogłyby uchronić od pokus. Tak, tak. Nietylko własny interes trzeba mieć na oku, ale i powierzonego sobie człowieka. Tego wymaga sumienie i interes ogółu.

Stwierdzam z zadowoleniem, że w tych „migawkach" obeszło się bez przytaczania cudzych opowiadań. Bo za moją ciotkę z zeszłej niedzieli wielu czuło do mnie urazę. Nie wiem dlaczego akurat do mnie! Całe szczęście że właśnie ten p. X którego się tyczyło i któryby mógłby rościć sobie pretensje, nic nie wie. Podobno wogóle gazet nie czytuje. Z tej przyczyny żyjemy nadal w najlepszej harmonji. Czasami analfabetyzm posiada swe strony dodatnie.

Dewu.

Pamiętajcie o Flocie Narodowej i statku Bydgoszcz-Kujawy

Chełmno

— Konferencje rejonowe w szkołach powszechnych. W sobotę dnia 25 bm. odbyły się cztery konferencje rejonowe w Chełmnie i powiecie.

W szkole chłopców w Chełmnie odbyła konferencję sekcja humanistyczna; omawiano tam cały szereg zagadnień metodyczno-dydaktycznych jak: „Jak należy poprawiać wypracowaniau uczniów kl. IV—VII"; „Jak dziecko postrzega i jak sobie wyobraża świat zjawisk"; „W jaki sposób należy uwzględniać cele wychowawcze przy wybieraniu tematów do wypracowań i t. p.".

Druga konferencja odbyła się w szkole dziewcząt w Chełmnie — sekcja fizyko-matematyczna. Przeprowadzono tam lekcje pokazowe p. n. 1) „Układanie i rozwiązywanie równań stopnia pierwszego o dwu niewiadomych"; 2) „Elektryzowanie ciał przez tarcie" oraz referat „Przyroda martwa w szkołach powszechnych na wsi".

Trzecia konferencja sekcji geograficzno-przyrodniczej odbyła się w III szkole w Chełmnie. Składała się z lekcji „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach" w klasie VII; praca metodyczna: „Na jakie choroby i w jaki sposób wskażę w nauce higjeny?". Zagadnienie pedagogiczne z podkreśleniem pedologji: Podstawy psychicznego rozwoju; zagadnienie wychowawcze: Jaką pomoc mogę nieść moim bliźnim, oraz recenzja książki pt. „Dusza dziecka" — Pully'ego.

Czwarta konferencja artystyczno-techniczna odbyła się w Bieńkówce. Lekcja z III i IV oddziałem: Roboty nożykowe z drzewa i referat pt.: „Najważniejsze postulaty metodyki nauczania robót ręcznych". Omówienie czasopisma „Roboty ręczne".

Tematy zagadnień poruszanych przez uczestników konferencyj świadczą wymownie o żywotności nauczycielstwa, które nie zraża się ciężkiemi warunkami materjalnemi, ale kroczy naprzód, bo wie, że przyszłość państwa spoczywa w ręku polskiego nauczycielstwa.

Dyskusja na wszystkich konferencjach była bardzo ożywiona. W konferencjach brali także udział przedstawiciele szkół średnich, szkoda tylko, że Dyrekcje nie zawsze doceniają doniosłość takich konferencyj, wysyłają na nie niefachowców danego przedmiotu. Jest bowiem życzeniem Kuratorjum, aby w konferencji naucz. szk. powsz. brali udział nauczyciele szkół średnich, uczący przedmiotu, na temat którego odbywa się konferencja. S.

— Przewóz przez Wisłę czynny od godziny 6 rano do 8 wieczór.

— Stacje kopulacyjne w powiecie chełmińskim. Państwowy urząd stada ogierów w Starogardzie urządził na r. 1931 w naszym powiecie stacje kopulacyjne w następujących miejscowościach: u p. Czajkowskiego w Płutowie 2 ogiery, u p. Grzybowskiego w Bociewiu 3 ogiery, u p. Kulwickiego w Wabczu 3 ogiery.

Rezolucja Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance

Ostatnio odbyło się zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. Toruńskiego, na którem powzięto następującą charakterystyczną obywatelską odezwę:

„My członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. toruńskiego, zgromadzeni na nadzwyczajnem zebraniu zważywszy że:

Nacisk niemiecki na obecne granice Rzplitej staje się większy niemal z każdym dniem;

Dla sparaliżowania płynących stąd zakusów koniecznem jest zespolenie całego społeczeństwa, ściśle współdziałanie jego z czynnikami, którym powierzone jest czuwanie nad całością naszych granic;

Dotychczasowe rozproszenie organizacyj przysposob. wojskowego na zrzeszenia, niejednokrotnie wykorzystywane przez partje polityczne, nie może być w obecnych warunkach nadal utrzymane;

Dzieło przysposobienia wojskowego najlepiej rozwinąć się może w ramach „STRZELCA" jako organizacji najchętniejszej i najlepiej postawionej w Polsce, postanawiamy zgłosić przystąpienie naszego Towarzystwa do Związku Strzeleckiego, przemianowawszy się w oddział miejscowy tej organizacji. Wykonanie tej uchwały polecamy zarządowi.

Wszystkie organizacje P. W. dotychczas idące oddzielnie wzywamy do pójścia za naszym przykładem, wyrażając przekonanie, że czyn nasz zrodzi siłę tak potrzebną Ojczyźnie i Pomorzu.

Niech żyje jedność Przysposobienia Wojskowego w Związku Strzeleckim!

Niech żyje Rzplita Polska!

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. Toruń.

W skład Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Lubiance weszli pp. Aleksander Dziewulski z Przeczna jako prezes honorowy, p. Alfons Reiwer prezes, p. Pałucki sekretarz i ref. wych. obywat., p. Szulc skarbnik i p. Jasnowski komendant.

Przeciwko grypie i przeziębieniom niezwykle skutecznym środkiem jest Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Przeszło 6000 lekarzy potwierdzają dobitnie skuteczność działania Togalu. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze tylko Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Togal jest prawnie zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

Programy radjowe

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu, hejnał krak., 12.10—13.10 Muzyka. 14.35 „Chwilka lotnicza" (Szybownictwo), wygłosi kpt. R. Adamowicz. 14.50 Odczyt z Katowic. 15.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Związki tajne w Polsce", wygł. prof. H. Mościcki. 15.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Orzeszkowa", prof. Z. Szweykowski. 16.10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.00 Muzyka z płyt gramof. 17.00 Wygadanka akadem. z Pozn. 17.45 Popul. koncert symf. Ork. Filh. Warsz. 1) C. Saint-Saens: Wstęp do oratorjum „Potop", 2) G. Charpentier: Fragmenty suity „Impressions d'Italie", 3) Cl. Debussy: Nokturn, 4) M. Ravel: Suita „Ma Mere l'Oye", 19.50 Tr. z teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Manru" I. J. Paderewskiego. 23.20—24.00 Muzyka lekka i tan. z „Bristolu".

Katowice. 14.50 „G. Śląsk w czasie plebiscytu" — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa. 19.15 „Róże na hałdach" wygł. Gładysz.

Wiedeń. 19.30 Tr. z Opery Wiedeńskiej „Faust", opera Gounoda.

Wrocław. 20.00 „Brigade — Vermittlung", słuchow. Ernsta Johannsena.

Berlin. 21.20 „Zola", przekrój literacki w opracowaniu F. C. Weisskopfa.

HUMOR

WARUNEK

Bankier Zimermacher ma jeden kłopot. O jego córce za dużo mówią.

Postanawia ją wydać za mąż. Przychodzi swat.

Pan Zimermacher wyjaśnia jaki młodzieniec jest mu potrzebny.

Młody może nie być. Ona jest młoda. Ładny może nie być, ona jest ładna, nawet bogaty może nie być, ona jest dość bogata, ale musi być solidny.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 kwietnia o 10 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 35 par bucików; o 10,30 w restauracji ratuszowej: 12 pokali, 23 kieliszków; o 13 w Podgórzu Parkowa u Grabkowskiego; o 14 w Podgórzu. Zbiórka licytantów przy Szkole S. Art.: umywalkę, nocne stoliki, garnitur koszykowy, dywan. 7957

Bartkowiak, komornik sądowy, ul. Rabiańska 10.

PRZTEARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28. 4. 31 r. o godz. 11 przed południ. licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: 80 par obuwia damskie i męskie, 4 suknie, płaszcz letni, kapę do łóżka, 3 obrazy, 3 ręczniki, zegar niklowy marki Cyma, futro, podstawy do kasy, bufet składowy długości około 10 mtr., bufet składowy około 3 mtr. długi, bufet składowy około 2 mtr., urządzenie kasowe, 2 drabiny, 1 schody, lustro ścienne obramowane, nasadzka szklana, zwijak do papieru, 3 foteliki wiedeńskie, 4 zasłony duże płócienne, mahatka koloru zielonego; o godz. 12,30 przy ulicy Św. Jerzego 14: 5 nagrobków.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia 1931 o godz. 8,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę w Szembruku u p. Kohlsa i Klóski: 10 szt. świń a 170 ł., 1 świnia a 2 ctr. Zbiórka licytantów przed oberżą Weicherta. Zaś o godz. 10-tej w Gordonowie: 12 warchlaków i jeden kierat 6-cio konny. Zbiórka licytantów przed majątkiem. Następnie o godzinie 11½ w Szynwałdzie u p. Woelke, Nasieniewskiego i Kaszuby: 2 maciory a 2 ctr., pług 2 skibowy, brona 6 kołowa, pług 1 skibowy na kołach, powózka, 4 świnie tuczniki a 150 ł. oraz 4 butelki konjaku Winkelhausen, 12 butelek wina, 2 butelki wina Bordeaux, 3 litry górskiego likieru. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkego.

Kowalski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 14-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w Zielnowie pow. Grudziądz: 4 jałówki i krowy. Zbiórka reflektantów przed oberżą.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu, Kościuszki 60, róg Kilińskiego 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 9-tej sprzedawać będę w drodze licytacji dobrowolnej w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 6/8: 1480 par różnego obuwia i urządzenie składowe, zaznaczam że sprzedaż odbędzie się w większych partjach.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu, Kościuszki 60, róg Kilińskiego 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29. 4. 31 r. o godz. 14 po południ. licytować będę w Rzęczkowie: świnię. Zbiór licyt. u p. Sołtysa; o godz. 17 po poł. w Łążynie: cielak krasy, wieprz. Zbiór licyt. u p. Sołtysa.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

KOMITET BUDOWY MOSTU DROGOWEGO NA WIŚLE W TORUNIU

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na roboty kamieniarskie, betonowe i murarskie przy wykończeniu budowy prawego przyczółka mostu drogowego na Wiśle w Toruniu.

Szczegółowe zestawienie ilości robót i warunki techniczne, oraz wymagane alternatywy wykonania robót, można otrzymać w Kierownictwie Budowy Mostu w Toruniu ul Piekary 35 II p. tel. 10-52.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **15-go maja r. b.** w lokalu Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35, I. p. o godz. 14-tej. Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem:

„Oferta na roboty kamieniarskie przy przyczółku mostu drogowego w Toruniu, wraz z dowodem złożenia wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy w myśl przepisów M. R. P. z dnia 23. 9. 1927 r. L. II. 2303/27 należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu najpóźniej do godz. 13-tej dnia 15 maja br.

Oferent cofający po przetargu swoją ofertę lub odmawiający podpisania umowy w oznaczonym terminie lub nie stawiający w tym terminie — traci złożone wadjum na rzecz Skarbu Państwa.

Komitet Budowy Mostu zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia całego przetargu. 7958

Przewodniczący Komitetu:
Inż. K. Maćkowski.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej, pożegnalny występ Marji Makarczyk-Wasilewskiej. **Sarajewo 1914** Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„Koniec i Początek"** Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-ej **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-ej **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 3. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II.

Tenis w Toruniu
przed nadchodzącym sezonem

Sekcja tenisowa TKS-u okazuje w tym sezonie wyjątkowo dużo inicjatywy. Nowe korty, budowa szatni, werandy, bogaty program sportowy, trener i zapowiedź podniesienia klasy sportowej, oto litanja poczynań z repertuaru niezmordowanego kierownika tejże sekcji p. Leona Mroczkowskiego.

A oto garść szczegółów, które zaciekawią szersze sfery tenisistów.

Nowe czerwone korty

zostaną oddane do użytku z otwarciem sezonu. Dotychczas wykończono dwa główne korty, które reprezentują się wspaniale.

Nowe szatnie

dla pań i panów z natryskami i nowoczesnemi urządzeniami powstaną tuż obok dotychczasowego pawilonu. Przed szatniami od strony kortów znajdować się będzie obszerna weranda pod dachem, gdzie ustawione będą stoły ping-pongowe i gdzie w razie deszczu schronić się może pokaźna ilość tak grających jak i publiczność.

Program sportowy

będzie w tym sezonie szczególnie obfity w różne imprezy. Podajemy najważniejsze, które odbędą się w najbliższym miesiącu: 3 maja Tradycyjny turniej 3-cio majowy;

10 maja Wiosenny turniej ogólnopolski;

24 maja spotkanie międzyklubowe z Bydgoszczą.

Trener

będzie zaangażowany w razie pomyślnego zakończenia pertraktacji w jednym z zagranicznych związków trenerów zawodowych.

Czołowi tenisiści TKS-u

rozpoczęli już intensywny trening, początkowo w hali w szkole Podchor. Artyl., ostatnio zaś już na własnych kortach. Skład A klasy nie ulegnie prawdopodobnie większym zmianom, i tak na czoło wysuwa się dotychczasowy mistrz TKS-u p. Herdegen, jego partner w doubla i drugi najlepszy nasz singlista p. Stogowski po wyleczeniu kolana, z którym stale ma kłopoty (skutki piłki nożnej i hockeja) rozpocznie w otwarciu sezonu regularny trening i będzie w tym roku poważnym konkurentem Herdegena. W niezłej formie jest już p. ppułk. Luśniak, który przed tygodniem okazał się niepokonany, wprawdzie w hali. Niespodzianki w dodatnim znaczeniu zrobić mogą w tym sezonie Błoch, Mroczkowski i Piszcz, pozatem wybitnych talentów wśród całej plejady graczy nie widać.

Z pań p. Orłowska powinna utrzymać się na I miejscu. Po wyjeździe p. Sączewskiej nie ma nasza mistrzyni właściwie poważnej konkurencji. O ile panie w tym sezonie nie poczynią poważnych postępów, nie mogą liczyć na sukcesy nawet w spotkaniach z konkurentkami z Pomorza.

Ponieważ w tym sezonie poraz pierwszy TKS weźmie udział w rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo Polski i jako pierwszego przeciwnika wylosował A Z. S. Poznań z Warmińskim na czele będzie musiał mocno popracować nad podniesieniem swej klasy, aby wyjść z tych spotkań z honorem.

Pomorze święcić będzie uroczyście 10 rocznicę powstania górnośląskiego

Z inicjatywy Zw. Obr. Kresów Zachodnich Pomorze weźmie uroczysty udział w przypadającej w dn. 2 na 3 maja wiekopomnej rocznicy III powstania górnośląskiego. Dnia 1 maja wyruszą z naszego województwa poczty sztandarowe organizacyj P. W. i W. F., jako delegacje naszej ziemicy pomorskiej, ażeby imieniem jej ludności oddać pozdrowienie i hołd bohaterskim Górnoślązakom.

29 kwietnia rozpocznie się w Gdyni bieg sztafetowy, którego uczestnicy przewiozą symboliczną ampułkę z wodą morską i ziemię z Gór Przemysława w Poznaniu i wręczą p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na rynku w Katowicach.

Trasa biegu w województwie pomorskiem przechodzić będzie przez następujące miejscowości: 29 kwietnia o godz. 6 rano odjazd z Gdyni, Wejherowo (przyjazd godz. 7 odjazd 7.10 rano), Łebno pow. morski (przyjazd 8,10, odj. 8,20), Kartuzy (przyjazd 9,20, odjazd godz. 9,30), Klukowa Huta (przyjazd 10,30 odj. 10.40), Kościerzyna (przyjazd 11.25. odj. 11,35), Dziemiany (przyj. 12,35, odj. 12.45). Brusy (przyj. 13.30, odjazd 14.40), Chojnice (przyj. 14.40, odjazd 14,50), Tuchola (przyj. 15,50, odj. 16,00, Koronowo woj. poznańskie (przyj. 17.30, odj. 17.40).

W połączeniu z uroczystościami 3-go Maja będą wygłaszane odczyty o III powstaniu górnośląskiem z ramienia Komitetów Obchodu Święta Narodowego lub przez organizacje urządzające ponadto we własnym zakresie uroczystości 3 Maja.

Gryf bije Olympję
W. C. Z. S. Gryf — Olympja (Grudziądz) 5:3 (2:1)

Rozegrany w Toruniu mecz o mistrzostwo pomorskiej kl. A. pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się zwycięstwem drużyny Gryfu 5:3 (2:1).

Przeciwnicy wystąpili w następujących składach:

Gryf: Karczewski , Karczewski II, Wierzchowski, Rutkowski, Kusz, Jeziorski, Ceraficki, Zdrojewski, Cieszyński, Gumowski A., Ziółkowski.

Olympja: Osiński, Preis, Olszewski, Dutkowski, Olszewski M., Trzciński, Lewandowski, Kisielewski, Maliszewski, Michalak, Czajewski.

Od początku gry zauważyć się dała znaczna przewaga Gryfu, który już w 5 m. strzela bramkę przez Zdrojewskiego, w kilka minut później Ceraficki podwyższa wynik do 2:0. Gra wyrównuje się, wreszcie Kisielewski zdobywa najładniejszą bramkę dnia 2:1. Wynik pozostaje do pauzy bez zmiany.

Po pauzie Cieszyński strzela bramkę, uznaną mimo protestów Olympji. Dwie następne bramki są dziełem Gumowskiego i Kusza. Tempo słabnie. Przedziera się Lewandowski, podając Michalakowi i 5:2, ostatnia bramka pada z karnego, za rękę Karczewskiego, pewnie bitego przez Trzcińskiego. Rogów 10:3 dla Gryfu. Z graczy Gryfu wszyscy dobrzy, wyróżnił się **Kusz i Wierzchowski.**

Z Olympji dość dobra obrona. Bramkarz słaby. Maliszewski niepotrzebnie gra w ataku.

Sędzia p. Polaniaszek dobry.

Z publicznością skandal, na mistrzowskim meczu zaledwie 250 osób.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 27 .4. (PAT). Wisła — Polonja 3:1 (2:3).

Kraków, 27. 4. (PAT). Legja (Warszawa) — Cracovia 4:1 (4:0).

Lwów, 27. 4. (PAT). Czarni — Lechja 4:2.

Poznań, 27. 4. (PAT). Warta — Pogoń 7:0 (3:0).

Pepege — Grudziądz 12:0

Grudziądz, 27. 4. (PAT). Dziś odbyły się w Grudziądzu dwa mecze towarzyskie piłki nożnej. Mecz pomiędzy Żandarmerją a Olimpją II zakończył się 3:1 (2:0), Drugi mecz towarzyski między Pepege a S. C. Grudziądz zakończył się wynikiem 12:0 (7:0).

Zawody o mistrzostwo Pomorza
Polonja — Sokół 2:0

Gra w piłkę nożną jest bardzo ładnym sportem, o ile wszelkie reguły są przestrzegane nie tylko przez samych graczy, lecz też i przez samą publiczność zachowującą się kulturalnie.

Pewien odłam publiczności, składający się z zwolenników Sokoła, wtedy gdy gracz z Polonji upadł, trącony brutalnie przez przeciwnika, zaczął bić brawo (sic!) no proszę, coś podobnego na żadnym meczu w Polsce jest nie do pomyślenia.

Znana rzecz, że gdy dwaj najsilniejsi rywale bydgoscy mają zawody choćby nietylko o mistrzostwo, to zawsze jakieś niedozwolone ekscesy mają miejsce na meczu, jest to na wzór dwóch drużyn krakowskich „Wisły" i Cracovi", ale że tam to już więcej w formie kulturalniejszej ta walka się odbywa tak ze strony widzów jak i graczy.

Same zawody były pod znakiem przewagi Polonji, która przewyższała przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i kombinacyjnym, w Sokole dominowała siła fizyczna. ze strzału Kimla i Michalskiego. Sędziował bardzo słabo p. Dreczkowski. Widzów było około 2000.

Kusociński znów zwycięża

Kraków, 27. 4. (PAT). Odbył się tu bieg naprzełaj na dystansie 8 km. o mistrzostwo Polski dla panów. Pierwszy przybył do mety Kusociński (Warszawianka) w czasie 27 min. 25 sek.

Gdańskie „Schupo" dostało w skórę od Pepege

Grudziądz, 27. 4. (PAT). W sobotę wieczorem odbyły się w sali Tivoli w Grudziądzu zawody bokserskie między Pepege a członkami drużyny gdańskiej Schupo. Grudziądzanie odnieśli zasłużone zwycięstwo, bijąc Schupo w stosunku 7:5.

Sztafeta hołdownicza z nad Bałtyku

Z okazji 10-ej rocznicy wyswobodzenia się prastarej dzielnicy piastowskiej z pod wiekowego jarzma pruskiego, Poznański Okręgowy Zw. Kolarski, pod protektoratem Związku Obr. Kres. Zach. organizuje wielki sztafetowy wyścig kolarski Gdynia—Katowice. Sztafeta wyruszy z Gdyni dnia 29 kwietnia, zabierając wodę z Morza Polskiego a w Poznaniu ziemię z góry Przemysława i w dowód uznania złoży p. Prezydentowi Państwa. Przybycie do Katowic spodziewane jest w dn. 2 maja o godz. 15-ej.

Trasa biegu wynosi 826 km., podzielona została na 4 etapy Gdynia—Bydgoszcz— Poznań — Częstochowa i 35 odcinków. W obrębie O. K. VIII sztafeta przejedzie przez Gdynię, Wejherowo, Lebno, Kartuzy, Klukową Hubę, Kościerzynę, Dziemiany, Brusy, Chojnice, Tucholę, Koronowo, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Trzemeszno do Poznania (30. 4.) — W tej wielkiej imprezie udział weźmie 72 kolarzy.

Mistrzostwa Torunia
w grach sportowych

Rozegrane w ubiegłą niedzielę mistrzostwa Torunia w koszykówkę i siatkówkę były benefisem W. C. Z. S. Gryfu, który wystawił ogółem 5 drużyn i zdobył obydwa mistrzowskie tytuły.

Wyniki były następujące:

Koszykówka — W. C. Z. S. — Gryf I — S. M. P. Mokre 35:8 (20:4). Półfinały VI drużyna harc. I — W. C. Z. S. Gryf II 36:12 (16:6). Gryf I — VI. dr. Harc II 23:19 (8:12). — Zacięta walka dwu najlepszych zespołów.

Finał W. C. Z. S. Gryf — VI dr. Harc. I 38:12 (22:4) zdecydowane zwycięstwo Gryfu, który wystąpił w składzie Borsiak (strzelił 18 koszy), Tomaszewski, Kaczmarek, Zuelke, Świątecki.

Siatkówka — Gryf I — Gryf III 30:19 (15:10); VI dr. Harc. II — Gryf II 28:25 (13:15); Gryf I — VI dr. harc. I 30:22 (15:10). Final Gryf I — VI dr. Harc. II 30:12 (15:8). Silna przewaga Gryfu w szeregach którego grało 4 graczy łódzkich: Borsiak, Kaczmarek, Tomaszewski i Koman. Uzupełniali ich Zuelke i Krzyżanowski.

Ogólnie poziom turnieju niezbyt wysoki. Kierownictwo spoczywało w rękach kpt. Brózdy. Sędziowali dobrze por. Fryszczyn i sierż. Szwed (z Łodzi).

Zebranie Pomorskiego Okręgu Związku Atletycznego

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy w lokalu p. Kleina walne zebranie Okręgu przy współudziale 14 delegatów pięciu klubów atletycznych na Pomorzu. Na rok bieżący ustalono następujący terminarz zawodów: Zawody o mistrzostwo Pomorza odbędą się w drugie święto Ziel. Świątek w Bydgoszczy. Zawody Kraków — Pomorze urządzi się w lipcu w Toruniu. Na jesieni przygotowuje się międzynarodowe zawody z udziałem gdańskich zawodników prawdopodobnie w Grudziądzu.

Jako kapitana okręgowego wybrano w miejsce znanego mistrza Polski p. Gęstwińskiego z Grudziądza dobrego technika i organizatora p. Felchnerowskiego z Podgórza.

Sprawozdania p. Gęstwińskiego z udziału jego na mistrzostwach Europy w Pradze wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem. W końcu postanowiono, by do zawodów o mistrzostwo okręgowe dopuszczeni byli tylko zawodnicy zgłoszeni do P. Z. A., posiadający kartę startową.

Zjazd nauczycieli ćwiczeń cielesnych
w Toruniu

W zeszłym tygodniu odbyła się dwudniowa **konferencja metodyczna nauczycieli ćwiczeń cielesnych** Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Program składał się z lekcyj pokazowych gimnastyki i wykładów.

Lekcje pokazowe gimnastyki zostały wykonane przez dzieci 4 oddział szkoły ćwiczeń sem. męsk. (naucz. Kowalski), uczniów II kursu sem. naucz. męsk. (naucz. Kowalski, uczenice III kursu sem. naucz. żeńsk. (naucz. Krajewska), uczenice IV kl. gimn. żeńsk. (naucz. Fryszcynowa), uczniów VII kl. państw. gimn. męsk. (naucz. Witkowski), lekcje te wypadły dobrze.

Wykłady prowadzili: twórca polskiej metody gimnastyki **wizytator Sikorski** z Poznania „Dobór i podział ćwiczeń", **wizytatorka Olszewska** „Nowe prądy w metodzie gimnastyki"; **instruktor Krawczyk** „Przygotowanie lekcji gimnastyki" i „Przysposobienie wojskowe w szkole".

Przez cały czas lekcji i wykładów obecni byli **delegat Min. Ośw. i W. R. p. Błoński**, p. kurator, **naczelnicy i wizytatorzy** Okr. Szk. Pom. oraz **Okręgowy Urząd** W. F. i P. W. z p. maj. Sulikiem.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Ciestyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalanie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł